

W

Wiadomości Lubińskie

Następne
wydanie
31
sierpnia

ISSN 1732-761X

Rok IV Nr 34

Lubin 27 lipca 2007

Redaktor wydania: Iwona Mielczarek

GAZETA BEZPŁATNA

81 mcp
service s.c.

ul. Wyszyńskiego 8
tel./fax 846 37 78
mcp@neostrada.pl

komis

Serwis
• diagnostyka
• naprawy
• wymiana
• ubezpieczenie

MIEJSKIE SPRAWY

Plaga szczurów

Gryzonie upatrzyły sobie osiedle Ustronie IV i przedostają się do mieszkań.

str. 7

REGION

Walka o wodę

Podczas lipcowych upałów padło prawie 400 zwierząt futerkowych na jednej z ferm w Chrośniku.

str. 6

KULTURA

Legnica w ogniu

Wojenna „zawierucha” na ulicy Roosevelta – fotorelacja.

str. 16

ROZMOWA NUMERU

Procenty prezesa

Robert Pietrzychowski opowiada o planach budowy stadionu Zagłębia.

str. 21



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Wielka miejska modernizacja

więcej str. 3



najświeższe
informacje
z miasta

www.lubin.pl

BANKOWE KREDYTY
HIPOTECZNE
GOTÓWKOWE
INWESTYCYJNE
DO 130% WARTOŚCI NIERUCHOMOŚCI
0% OPŁAT WSTĘPNYCH BEZ
ZAŚWIADCZEŃ O DOCHODACH
DLA OSÓB OSIĄGAJĄCYCH DOCHODY
ZA GRANICĄ 100% FINANSOWANIA

- na spłatę wszystkich zaciągniętych kredytów i zadłużeń w ZUS, US, windykacja
- na wykup mieszkania ze spółdzielni mieszkaniowej
- na budowę i rozbudowę domu
- kredyt dla klientów ze złej historią w BIK, lub znajdujących się na czarnej liście

KREDYTY I POŻYCZKI inwestycyjne pod zastaw nieruchomości komercyjnych i lokali użytkowych do 40 lat
KREDYTY GOTÓWKOWE do 100 000

KREDYTY HIPOTECZNE
Do 40 lat, oprocentowanie od 1,25%

Doradca Bankowo-Finansowy
mgr. Bożena Bartoszewicz
Lubin, ul. Odrodzenia 26 pok.3 (były US)
TEL 076/ 844-39-25, 841-53-66
E-MAIL: doradca.bf@interia.pl

BIURO PODRÓŻY



Pn. - pt. 10.00-17.00
Sobota 10.00-14.00
ul. Tysiąclecia 18, 59-300 Lubin
tel. 076 746 10 67
www.invito-bis.lubin.pl

TYLKO U NAS!

TUNEZJA
1239 zł / tydzień
BUŁGARIA
1510 zł / 2 tygodnie
EGIPT
1887 zł / 2 tygodnie



Biurowie Ogłoszeń

NASZE PUNKTY:

Legnica, Głogów, Chojnów, Nowa Sól, Lwówek Śl.
tel. 0604 48 21 07

**POMAGAMY SPRZEDAWAĆ SAMOCHODY
SKUTECZNIE!**

15 propozycji zamieszczenia Twojego ogłoszenia

LUBIN ul. Chrobrego 2/5 (Rynek) tel./fax. 076-841-52-30, 076-841-20-55

KREDYT EKSPRESOWY NA LATO

Nie pobieramy żadnych opłat

✓ Kredyty gotówkowe Do 100 tys., decyzja w 15 minut, również bez BIK-u

✓ Kredyty konsolidacyjne Do 150 tys., zamiast kilku jedna niska rata

✓ Kredyty i pożyczki hipoteczne 3x0 bez: prowizji banku, opłaty za rozpatrzenie wniosku, za wcześniejszą spłatę

Karkonoskie Biuro Kapitałowe

Lubin, ul. Grodzka 4, tel. 076 746 45 65
ZAPRASZAMY od pon. do pt. w godz. 9:00 - 17:00

Lekarze żądają działań

Lekarze domagają się podjęcia działań, które polepszą sytuację pracowników i samego ZOZ.

Na ostatniej konferencji prasowej, przedstawiciele strajkujących zaprezentowali treść listu otwartego do samorządowców.

- W liście otwartym wyjaśniamy jakie są dokładne postulaty strajkowe, ponieważ odnosimy wrażenie, że to strajkujący lekarze i pielęgniarki są oskarżani przez ludzi o brak pieniędzy i sytuację w szpitalach - mówił na konferencji Tomasz Pelak, przewodniczący oddziału terenowego OZZL ZOZ w Lubinie. - Do tego dochodzi beztroskie traktowanie naszych wypowiedzi o pracy. Jeżeli nie zostaną podjęte jakieś działania to od października możemy nie pracować już w tym szpitalu.

Przypomnijmy, że do tej pory swoje wypowiedzenia z pracy złożyło 38 lekarzy, w tym większość specjalistów. W sierpniu będą składane kolejne wypowiedzenia, ponieważ niektórych pracowników lubińskiego ZOZ obowiązuje miesięczny lub dwutygodniowy okres wypowiedzenia. Strajkujący przewidują, że jeżeli nie będzie zdecydowanych kroków prowadzących do porozumienia w kwestii postulatów strajkowych, to w październiku około 85 procent lekarzy odejdzie z pracy.



Tomasz Pelak,
przewodniczący
oddziału terenowego
OZZL ZOZ w Lubinie
- Można renegocjować kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia, przez co więcej pieniędzy spłynie do szpitala

- Przedłużający się strajk nie jest dobrym rozwiązaniem - mówił Pelak. - Jednak my jako lekarze wypełniamy swoje obowiązki. Leczymy ludzi. Nikt nie jest odsyłany ze szpitala. Strajk ma formę administracyjną. - Jeżeli nic się nie zmieni to mamy pewność na 80 - 90 procent, że po upływie okresu wypowiedzenia odejdziemy z pracy - powiedziała Beata Znamierowska, członek zarządu OT OZZL.

List otwarty zarządu OT OZZL przy ZOZ w Lubinie został wysłany do Małgorzaty Drygas-Majki, Starosty Powiatu Lubińskiego, do Prezydenta Lubina Roberta Raczynskiego, a oprócz tego do Starosty Powiatu Polkowickiego, Wójtów i Burmistrzów Gminy Lubin, Gminy Ścinawa, Rudna, Polkowice i Gminy Chocianów oraz do wiadomości Edwarda Schmidta, dyrektora lubińskiego ZOZ.

Strajkujący domagają się w nim wzrostu nakładów na ochronę zdrowia, wprowadzenia mechanizmów służących lepszemu gospodarowaniu w ochronie zdrowia oraz wzrostu wynagrodzeń lekarzy i pozostałego personelu medycznego.

Lekarze zarzucają dyrekcji, że nic nie zrobiła do tej pory, by naprawić sytuację w szpitalu. - Od ostatniego spotkania z dyrekcją nie padły żadne propozycje z ich strony - powiedział Pelak. - Można przecież renegocjować kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia, przez co więcej pieniędzy spłynie do szpitala, a tym samym wzrosną zarobki wszystkich pracowników.

- Strajkujący lekarze domagają się 100 procentowej podwyżki i ani grosza mniej - skomentował sytuację Edward Schmidt, dyrektor ZOZ. - Na to nas nie stać. Dobrze, że lekarze zaczęli pracować, że zabiegają się odbywają, ale ich warunkiem jest spełnienie wszystkich postulatów strajkowych w całości. Możemy negocjować wysokość podwyżek, ale nie będzie to 100 procent.

10 lipca dyrekcja szpitala wystąpiła do NFZ o renegocjację części podpisanego kontraktu.

- Do tej pory nie dostaliśmy żadnej odpowiedzi - poinformował nas Schmidt.

Dyrektor zapowiedział również, że nie strajkujący pracownicy szpitala nie muszą martwić się o wypłaty wynagrodzeń za miesiąc lipiec.

- Wypłaty pracownikom zapewnia prawo i pieniądze za lipiec będą wypłacone w normalnych wysokościach - mówi Schmidt.

Dyrektor ZOZ poinformował, że w przypadku kiedy lekarze odejdą z pracy po upływie okresu ich wypowiedzenia, ma już przygotowane propozycje pracy dla innych lekarzy z naszego terenu i okolic. Jednak jak zapowiada, dyrekcja zrobi wszystko żeby nie doszło do takiej sytuacji.

Ewa Chojna

200 związkowców piketowało przed siedzibą spółki

Protest nie pomógł

3, 394 miliarda złotych z zysku KGHM w roku 2006 zostało przeznaczone na dywidendę dla akcjonariuszy, co daje 16, 97 zł za jedną akcję.

Na lipcowym Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy KGHM zdecydowano ponownie o wypłacie dywidendy. Mariusz Iskra z Ministerstwa Skarbu Państwa odczytał proponowaną treść uchwały. - Na dywidendę proponuje się przeznaczyć 3, 394 mld złotych, na kapitał zapasowy 1, 130 mld złotych - mówił przedstawiciel resortu. - Prawo do dywidendy przypadło na dzień 25 czerwca, a wypłata nastąpi w dwóch transzach.

Pierwsza nastąpiła 10 lipca. KGHM wypłacił akcjonariuszom 1, 698 mld złotych, czyli 8,



Maksymilian Bylicki
I wiceprezes KGHM

- Z jednej strony niekorzystny jest fakt zabrania całego zysku na dywidendę, a z drugiej strony o wiele bardziej korzystna może okazać się ocena budżetu na ten rok i lepszej sytuacji rynkowej.

49 zł za jedną akcję. Druga transza zostanie wypłacona 10 września - 1, 696 mld zł czyli KGHM będzie płacił 8, 48 zł za jeden walor

spółki. - Uważam, że to czarny dzień dla Polskiej Miedzi - skomentował uchwałę Ryszard Zbrzyzny, szef Związku Zawodowego Pracowników. - Nie wiem czy będziemy podejmować decyzję o strajku, ponieważ spółka i tak jest już w trudnej sytuacji.

- To sytuacja na minus i na plus - mówił w trakcie obrad wiceprezes spółki, Maksymilian Bylicki. - Z jednej strony niekorzystny jest fakt zabrania całego zysku na dywidendę, a z drugiej strony o wiele bardziej korzystniejsza może okazać się ocena budżetu na ten rok i lepszej sytuacji rynkowej.

Około 200 związkowców piketowało przed siedzibą spółki, jednak nie zostali wpuszczeni na teren firmy. - Odmówiliśmy wpuszczenia związkowców, ponieważ nie spełnili dwóch warunków - tłumaczy rzecznik KGHM, Radosław

Poraj - Różecki. - Nikt nie podpisał oświadczenia, o co prosiliśmy kilka dni temu oraz nie wyodrębniono spośród siebie osób, które miały pilnować porządku.

Do piketujących, jeszcze przed rozpoczęciem NWZA, wyszedł prezes Krzysztof Skóra, któ-



Ryszard Zbrzyzny,
szef Związku
Zawodowego
Pracowników Przemysłu
Miedziowego

- Uważam, że to czarny dzień dla Polskiej Miedzi.

remu odczytano treść pisma, z którym pod KGHM przyszli związkowcy: „(...) Żądamy pozostawienia a w KGHM takich środków, by rozwój Polskiej Miedzi nie był zagrożony (...). Prezes zapewnił, że dążeniem zarządu jest doprowadzenie do sytuacji, w której załoga będzie partycypować sprawiedliwie w zysku osiąganym przez spółkę.

Informacja o zakończeniu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy dotarła także do strajkującego pod ziemią górnika z kopalni Rudna, który przebywał pod ziemią cały tydzień przed NWZA. - Wyjechał kilka



Ryszard Zbrzyzny na czele piketu ZZPPM przed Biurem Zarządu KGHM Polska Miedź S.A.

minut po zakończeniu Zgromadzenia - powiedział nam jeden ze związkowców, Lesław Koba. - Był osłabiony, więc przewieźliśmy go do Miejskiego Centrum Zdrowia na badania.

Katarzyna Stambłowska

Winni lubińskiej tragedii po raz kolejny przed sądem...

Wyrok zapadł

Na siedem lat więzienia skazał wrocławski Sąd Okręgowy byłego milicjanta odpowiedzialnego za pacyfikację manifestacji 31 sierpnia 1982 roku w Lubinie. Dzięki amnestii z 1989 roku karę zmniejszono jednak o połowę.

Przed wrocławskim sądem zapadł wyrok w toczącym się, po raz czwarty, procesie byłego

milicjanta. Prokurator żądał dla niego dziewięciu lat więzienia i oskarżał go o kierowanie pacyfikacją manifestacji Solidarności w sierpniu 82 roku, kiedy od kul zginęło trzech lubinian. Sąd uznał winę Jana M. i skazał go na siedem lat więzienia. Uwzględnił jednak amnestię z 89 roku i skrócił mu karę o połowę.



Działacze Solidarności w zagłębiu miedziowym, od lewej Bogdan Orlowski i Bogdan Nuciński, którzy uczestniczyli w procesie.

Dwaj inni oskarżeni wcześniej skazani odbywają już kary. Bogdan G., były zastępca komendanta wojewódzkiej milicji w Legnicy 2,5 roku więzienia (także po skróceniu w wyniku amnestii), a były dowódca plutonu ZOMO, Tadeusz J. otrzymał 1, 3 roku więzienia. Wyrok nie jest prawomocny.

KaSt

kryminałki

Do zdarzenia doszło 4 lipca br. Mieszkanca Niemiec szła ulicą Odrodzenia. 21-letni lubinian podbiegł do niej i zerwał jej torebkę z ramienia. Widzieli to ludzie przejeżdżający obok samochodami. Jeden z kierowców ruszył autem za uciekającym złodziejem. Kiedy pościg okazał się niemożliwy wysiadł z samochodu i zaczął biec za nim. Po chwili złapał go i przekazał w ręce policji.

Kobieta w torebce miała pieniądze i inne wartościowe przedmioty. Wszystko zostało odzyskane i zwrócone właścicielce. W obecności tłumacza kobieta została przesłuchana. 21-letni przestępca znany jest policji z podobnych wykroczeń. Za kradzież odpowie przed sądem.

Trzy lata więzienia grozi mężczyźnie, który strzelając z wiatrówki w miejscu, gdzie bawili się dzieci. Mężczyzna nie przyznaje się do winy. Lubińscy policjanci zatrzymali go po tym, jak mieszkanka Lubina powiadomiła dyżurnego o zaistniałej sytuacji.

Według ustaleń policji, mężczyzna strzelał z wiatrówki z okna swojego mieszkania w ścianą przeciwległego budynku. Pod tą ścianą bawiło się kilkoro dzieci, które po usłyszeniu strzałów uciekły. Na szczęście żadne z dzieci nie ucierpiało. W chwili zatrzymania mężczyzna miał 1,4 promila alkoholu w organizmie.

Za narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu grozi mu kara do trzech lat pozbawienia wolności. Jak nas poinformowano mężczyzna nie przyznaje się do stawianych mu zarzutów.

Zatrzymany twierdzi, że strzelał do ściany, bo chciał sprawdzić wiatrówkę. Obecnie sprawca przebywa w policyjnym areszcie.

Funkcjonariusze Straży Miejskiej zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy grozili nożem parze spacerującej z dzieckiem.

Kiedy mężczyzna zawiadomił dyżurnego Straży Miejskiej, ten wysłał patrol na wskazane miejsce. Funkcjonariusze przyjechali w okolice placu zabaw przy ul. Konstytucji 3-go Maja i zastali tam dwóch mężczyzn, którzy zachowywali się agresywnie. Jeden z nich na widok funkcjonariuszy zaczął uciekać, a trzymany w ręce noż wyrzucił do rzeki Zimnicy. Po krótkim pościgu został zatrzymany.

Obu przewieziono na komisariat policji. Badanie alkomatem wykazało, że zatrzymani mężczyźni mieli 1,2 i 1,3 promila alkoholu w organizmie.

Czterolatek chodził po budowie bez opieki w czasie, gdy jego matka spożywała alkohol. Policję powiadomili pracownicy jednej z firm budowlanych.

Na nowo budowanym osiedlu Zalesie w Lubinie, pracownicy jednej z firm budowlanych powiadomili policję, o tym, że po budowie chodzi małe dziecko, a jego matka wraz z kilkoma mężczyznami spożywa alkohol. Patrol policji, który został skierowany na miejsce zdarzenia potwierdził zaistniałą sytuację.

Czterolatkiem, które było „pod opieką” kobiety, nikt się nie interesował. Jak się okazało po badaniu alkomatem, matka dziecka miała trzy promile alkoholu w organizmie.

Kobieta natychmiast została osadzona w izbie wytrzeźwień. Dziecku na całe szczęście nic się nie stało. Zostało przekazane pod opiekę ojcu, który przyjechał po syna spod Wrocławia. Sprawa ta na pewno znajdzie swój finał w sądzie rodzinnym.

Trzy pytania do...

Robert Raczyński,
prezidenta
Lubina.



- **Panie prezydencie można odnieść wrażenie, że nagle pół miasta jest rozkopane. To były zaplanowane remonty?**

- Wszystkie remonty są dokładnie planowane i nie jest przypadkiem, że zaczynają się głównie w okresie wakacyjnym. Jest to czas, w którym na ulicach jeździ mniej pojazdów i kierowcy łatwiej przyzwyczajają się do zmian w organizacji ruchu. Niektóre remonty potrwać dłużej, ale pewnych prac po prostu nie da się przyspieszyć.

- **Jakie jeszcze ulice będą remontowane?**

- Zaplanowane są remonty przy ul. Fredry, Tuwima, Kamiennej, Budziszyńskiej, Krupińskiego, Odrodzenia i Kopernika. W ostatnim czasie pojawiły się jednak problemy z rozstrzygnięciem przetargów.

Brakuje bowiem firm na rynku, nie zgłaszają ofert i z tego powodu niektóre przetargi musimy powtarzać. To wydłuża niestety czas realizacji danej inwestycji.

- **Mieszkańcy narzekają na brak miejsc parkingowych, m.in. na Orlej, Sokolej. Czy można tam coś zrobić, by tych miejsc było więcej?**

- Parkingi już powstają w innych miejscach miasta. Wszelkie remonty są planowane tak, by stworzyć przynajmniej kilka nowych miejsc parkingowych. Jeżeli chodzi o tę część Lubina, to w tym roku przygotowana będzie dokumentacja dotycząca okolic ulicy Sokolej. Pozwoli to oszacować koszty, które uwzględnimy w budżecie miasta. Podobna sytuacja dotyczy ulicy Orlej i Sowiej. W ostatnim przypadku procedury już ruszyły, ale z powodu braku chętnych przetarg został unieważniony. Podkreślę, że parkingi są dla nas bardzo ważne i nasze działania zmierzają do tego, by ułatwić życie mieszkańcom.

Jednokierunkowa Budowniczych LGOM

Od 16 lipca odcinek ulicy Budowniczych LGOM - od budynku poczty do ulicy Krupińskiego - jest drogą jednokierunkową.



Odcinek drogi przy ul. Budowniczych, gdzie obowiązuje zmiana organizacji ruchu

Dotychczas obowiązywał tam ruch dwustronny. Kierowcy, którzy często jeżdżą na pamięć muszą zachować w tym miejscu szczególną ostrożność. - Zmiana ma za zadanie usprawnić ruch na tym odcinku drogi - powiedział Krzysztof Maj, rzecznik Urzędu Miejskiego w Lubinie. - Przejazd tą drogą będzie znacznie łatwiejszy.

Jak poinformował rzecznik już zlecane jest opracowanie studium, które przygotuje nowe miejsca parkingowe w tej okolicy.

IMM

Wielka miejska modernizacja

Zmiany ruchu na drogach, remonty, budowa nowych miejsc parkingowych oraz nowe inwestycje na terenie naszego miasta powodują utrudnienia w ruchu drogowym. Kierowców, jeżdżących często „na pamięć” po Lubinie może spotkać przykra niespodzianka.



Ulica Sikorskiego po remoncie

Obecnie utrudniony ruch jest na ulicach Chocianowskiej i Małomickiej. Robotnicy pracują tam przy ścinie zawieszonych poboczy. Oprócz tego jeszcze w tym miesiącu rozpoczną się prace związane z przebudową i remontem chodników przy ulicach Budziszyńskiej, Kamiennej, Fredry, Tuwima, Krupińskiego, Kopernika, Odrodzenia i Stary Lubin. Również pomiędzy ulicami Piłsudskiego i Sportową ruch jest utrudniony. Rozpoczęły się tam prace przy budowie dróg wewnętrznych pomiędzy budynkami. Zakończenie prac zaplanowano wstępnie w listopadzie.

Kontynuowane będą także prace przy przebudowie wnętrza międzyblokowego przy ulicach Armii Krajowej i Bankowej. Zakończenie prac zaplanowano jeszcze w lipcu.

W godzinach szczytu największym problemem sprawia kierowcom przejazd przez centrum Lubina. Zmiany zostały wprowadzone również w okolicach budowy galerii handlowej na miejscu starego bazaru. Przejechanie tego odcinka może zająć nawet kilkanaście minut.

Szczegóły niektórych inwestycji opisujemy dokładnie poniżej.

Budowa dróg

Rozpoczęła się budowa dróg wewnętrznych pomiędzy ulicami Piłsudskiego, a Sportową.

Prace w tych miejscach wykonywane są kompleksowo. - Modernizujemy chodniki, drogi rowerowe, wewnętrzne wraz z miejscami postojowymi - mówi Krzysztof Maj z Urzędu Miejskiego. - Ponadto będą budowane nowe i przebudowywane istniejące już parkingi. W sumie wyremontujemy 69 miejsc parkingowych.

Remontowane będą drogi od klatki nr 2 do 20 od strony ul. Piłsudskiego i od 1 - 15 nr od ul. Sportowej.

By nie utrudniać ruchu drogowego prace będą prowadzone bez wyłączania wyżej wymienionych ulic z ruchu. Mają one zakończyć się jeszcze w tym roku.

Gładka na całej długości

Zakończył się remont ulicy Sikorskiego. Odcinek od skrzyżowania z ulicą Sybiraków do skrzyżowania z ulicą Odrodzenia jest już przejezdny.

Zakres prac budowlanych na Sikorskiego obejmował wzmocnienie jezdni, wykonanie oznakowania poziomego, przebudowę chodników i zatoczek po obu stronach drogi. Sikorskiego remontowana była w dwóch etapach. Pierwszy zakończył się w ubiegłym roku. Wtedy prace prowadzono na odcinku ponad 400

niez masowe remonty szkół i przedszkoli.

Uczniowie są zadowoleni z wyglądu swoich szkół. - Moja szkoła w końcu jakoś wygląda - wyznaje z ulgą Barbara Plutecka. - W porównaniu do tego jak wcześniej wyglądała. Jeszcze tylko te boiska można by jakoś zrobić, żeby uczniowie nie musieli biegać w lesie w czasie lekcji kultury fizycznej i byłoby dobrze - śmieje się uczennica Zespołu Szkół nr 2.



Krzysztof Maj,
rzecznik prezesa
Lubina

- Za kwotę około 1,5 mln złotych przeprowadzona będzie termomodernizacja przedszkoli

Lubińskie szkoły nie będą się już wyróżniać wśród ulepszanych budynków mieszkalnych. Dzięki temu nasze miasto staje się bardziej kolorowe i nowocześniejsze, a młodzież, która reprezentuje swoje placówki edukacyjne nie będzie się ich wstydzić. - W tym roku wakacje to czas pracowity głównie w przedszkolach - powiedział Krzysztof Maj, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Lubinie. - Za kwotę około 1,5 mln złotych przeprowadzona będzie termomodernizacja przedszkoli nr 2 na ul. Staszica, nr 15 na ul. Orlej, oraz nr 6 na ul. Łużyckiej. W trzech kolejnych nr 4 przy ul. Kościuszki, nr 12 przy ul. Jastrzębiej i nr 13 za kwotę około 500 tys. zł. przeprowadzony zostanie remont tarasów. Natomiast w Szkole Podstawowej nr 10 zostaną przeprowadzone bieżące sprawy konserwacyjne i wyremontowany daszek na kwotę 60 tys. złotych.

Remonty potrwać do końca wakacji.

Spółdzielcza w remoncie

400 tysięcy złotych - tyle kosztuje wymiana na sieci wodociągowej na ulicach Spółdzielczej, Willowej oraz na ulicy Skłodowskiej-Curie. Prace remontowe trwają na 700 metrowym odcinku sieci.



Tymoteusz Myrda,
dyrektor ds. rozwoju
w MPWiK w Lubinie

- Prace ziemne zostaną zakończone w lipcu. Natomiast w sierpniu będą wykonywane testy nowej sieci wodociągowej

Zakończenie całej inwestycji zaplanowano na sierpień bieżącego roku.

- Prace ziemne zostaną zakończone w lipcu - informuje Tymoteusz Myrda, dyrektor ds. rozwoju w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Lubinie. - Natomiast w sierpniu będą wykonywane testy, chlorowanie oraz próby szczelności. We wrześniu na zlecenie Urzędu Miejskiego rozpocznie się w tym miejscu budowa dróg wewnętrznych.

W tej chwili ruch na drodze w tamtym rejonie jest utrudniony. Kierowców prosimy o zachowanie należytej ostrożności.

Ewa Chojna



Remont chodnika przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie

Dokuczliwe upały

Na hali targowiska przy ulicy Łukasiewicza w Lubinie właściciele i pracownicy stoisk, a nawet klienci narzekają na zbyt wysoką temperaturę, która utrzymuje się wewnątrz hali.



foto: Iwona Mielczarek

- Nie ma czym oddychać – skarży się pani Halina, pracownik jednego ze stoisk. – Po kilku godzinach pracy jestem wykończona. Ludziom robi się słabo i niedobrze.

Tego samego zdania jest większość pracujących tam ludzi. – Zimą jest zimno, a latem straszna duchota – dodaje pani Renata. – Na hali nie ma żadnego przewiewu powietrza. Prawdopodobnie przyczyną takiej duchoty są pozamykane okna. Za dobrych czasów były one otwierane – powiedział pan Ryszard. Teraz trzeba by było zmierzyć temperaturę w

tym pomieszczeniu, na pewno jest powyżej 30 stopni. Klienci również skarżą się, że jest zbyt gorąco. Gdyby nie wentylator na tym stoisku, to nie dałoby się nic tu przymierzyć – mówi jedna z klientek targowiska.

Górne okna faktycznie są pozamykane. Prezes lubińskiej spółki LSI, był zaskoczony kiedy informowaliśmy go o problemie. – Nikt nie zgłaszał nam takich uwag, nie wpłynęła też żadna pismenna skarga – mówi Artur Dubiński, prezes zarządu LSI w Lubinie. – Sądzę, że otwieranie okien i drzwi może spowodować, że gorące powietrze, przenikające z zewnątrz, jeszcze podniesie temperaturę w wewnątrz hali. To jest jednak moje zdanie. Oczywiście porozmawiam na ten temat z administratorem budynku. Problem na pewno zostanie rozwiązany, kiedy hala zostanie wyremontowana.

W ciągu dwóch lat hala targowa przy ulicy Łukasiewicza w Lubinie doczeka się remontu. – Ten obiekt jest chroniony, otrzymaliśmy już pozytywną opinię ze strony konserwatora zabytków i w ciągu dwóch lat zostanie zrobiony generalny remont całej posadzki wewnątrz hali, wymienione okna oraz cała elewacja budynku – dodaje prezes.

Iwona Mielczarek

Niewygodne pasy

Nie tak dawno odnawiano ul. Jana Pawła II, a już kierowcy przejeżdżający tamtą drogą narzekają. Na odcinku ciągnącym się od pętli autobusowej do końca domków jednorodzinnych, na jezdni znajdują się, niewygodne dla kierowców, pasy ruchu.

- To droga międzyosiedlowa, więc ruch jest duży. W pobliżu jest szkoła, pętla autobusowa i takie znaki poziome są wskazane ze względu na bezpieczeństwo pieszych. Zmuszają one kierowców do zwolnienia pojazdu – mówi mieszkanka ustronia Klaudia Derdowska.

Jednak znaki te nie przynoszą oczekiwanego rezultatu. Coraz więcej kierowców narzeka na według nich, na złe rozmieszczenie pasów ruchu.

- Jest za mało miejsca dla autobusów zjeżdżających zjazd na pętlę – tłumaczy Władysław Mongol, kierowca z 30 letnim doświadczeniem. – Dlatego samochód jadący za pojazdem zmuszony jest przekroczyć linię ciągłą by zjechać na prawy pas, co stwarza zagrożenie dla innych jadących tą drogą pojazdów.

Ponadto utworzona nieco dalej wysepka zdaniam ludzi, którzy codziennie jeżdżą tą drogą, jest niepotrzebna. Kierowca musi zboczyć z jednego pasa by ją ominąć, by ponownie wrócić na poprzedni pas, z którego niedawno zjeżdżał.

- W tym miejscu nie ma przejścia dla pieszych

ani innych „przeszkód”, przed którymi kierowca musiałby zmniejszyć swoją prędkość czy też zmienić pas ruchu, dlatego kierowcy i tak nie przestrzegają znaków poziomych jeżdżąc po nich – komentuje Kazimierz Gawron. Czyżby nowe pasy na drodze nie zmieniły niczego na lepsze, a tylko prowokowały kierowców do łamania przepisów na tej drodze?

- Taki układ pasów stosuje się w wielu miejscach



foto: Ewa Chojna

- mówi Krzysztof Maj, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego. – Jest to najbezpieczniejsze rozwiązanie. Ulica Jana Pawła II jest szeroka, kierowcy jeżdżą nią z dużą prędkością. Ta wysepka, zmuszając kierowców jadących prosto do zjechania na drugi pas, pozwala innym bezpiecznie skręcić w lewo.

Ewa Chojna, Anna Psiuk

ATRAKCYJNE POMIESZCZENIA DO WYNAJĘCIA W CENTRUM LUBINA

Posiadamy do wynajęcia atrakcyjne pomieszczenia znajdujące się w kamienicy w Centrum Lubina, w sąsiedztwie budowy Galerii Handlowej RYNEK

LOKALIZACJA: Idealna, Rynek

PRZEBUDOWA: Nowa, atrakcyjnie wyposażona

WIELKOŚĆ: powierzchnia całkowita ok. 800 m², w tym powierzchnia od 10 m² do 30 m²

WYPOSAŻENIE: sprzęt techniczny

CENA: do negocjacji

TVL Sp. z o.o.

59-300 Lubin ul. M. Skłodowskiej-Curie 68
tel. 076 847-86-78, tel. kom. 500 090 450
e-mail: sekretariat@tvpl.pl

Więcej informacji można znaleźć na :
www.inwestor.glogow.pl

NIEPOWTARZALNA OKAZJA!!!

Już wkrótce do nabycia **atrakcyjne mieszkania** w **Chocianowie**, z unikalną lokalizacją dla osób ceniących sobie bezpieczeństwo (budynki mieszczą się poza strefą szkód górniczych), spokój, sąsiedztwo natury (okna z widokiem na las), korzystając przy tym z uroków i atrakcji miasta.

Solidna konstrukcja, nowoczesna technologia spełniająca wymagania w zakresie ochrony cieplnej przy jednoczesnym zastosowaniu indywidualnych i niezależnych systemów grzewczych.

Funkcjonalny i komfortowy rozkład mieszkań w łącznej ilości 24 lokali o powierzchni od 56m² do 84m² z możliwością aranżacji wnętrz wg własnego uznania.

OFERUJEMY ATRAKCYJNY SYSTEM PŁATNOŚCI!!!

PUIIP "Inwestor" Sp. z o.o.
ul. Stawna 4F, 67-200 Głogów
Kontakt od pn – pt, w godz. 7³⁰ – 15⁰⁰,
tel. 076/ 834 00 89, 076/ 834 00 87, 076/ 834 24 88

KOMFORT KOSZENIA

MB 443 X
999,- PLN

MB 545
1799,- PLN

Autoryzowany Dealer:
Pilmar

59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1
tel./fax /076/8442200

spotkajmy się!

**najświeższe
informacje
z miasta**

www.lubin.pl

**CENTRUM
PROTETYKI SŁUCHU**

Strona Internetowa: www.fono.pl

Aparaty słuchowe i akcesoria

Bezpłatne badanie słuchu - bez skierowania

Umowa z Narodowym Funduszem Zdrowia

Lubin, ul. Chrobrego 4 (Rynek)
Tel. kontaktowy i rejestracja:
(076) 746 26 66

Czynne:
pon. - pt. 9.00 - 17.00
czwt. 9.00 - 14.00

Konsultacje w Ścinawie w każdy czwartek:
MGZZOP ul. Jagielly 2

Konsultacje w Polkowicach w każdy czwartek
od 12:30 do 14:30 **Polkowickie Centrum Usług Zdrowotnych**

Kredyt na wakacje - tylko na dowód osobisty
w getinbank

Przyjdź i sprawdź!
SERWIS KREDYTOWY GETIN Raty w Lubinie
ul. Piastowska 4, tel. 076 844-11-82



MIEJSCE
na Twoją
REKLAMĘ

Zadzwoń
nim ktoś Cię
ubiegnie!
076 844 13 93

inveda.pl
Profesjonalne strony WWW
Szybko Tanio Solidnie

Lubin, ul. M. Skłodowskiej-Curie 70, tel. 076 847 33 37, 0 698 700 829

Aleja Ustronie
www.alejaustronie.pl

Wszystko czego Ci potrzeba
na jednej alei

- Sport** Sklepy sportowe mSport
- Open** Sklep komputerowy LIA OPEN - IT
- Tukan** Sklep zoologiczno - wędkarski Tukan
- Verona** Pizzeria Verona
- ELWAT** Salon oświetleniowy ELWAT
- W&S** Wina, Alkohole świata W&S
- WEDAN** Markowa odzież Wedan Jeans
- Dentiko** Centrum stomatologiczne Dentiko
- AMEZ** Specjalistyczna przychodnia lekarska

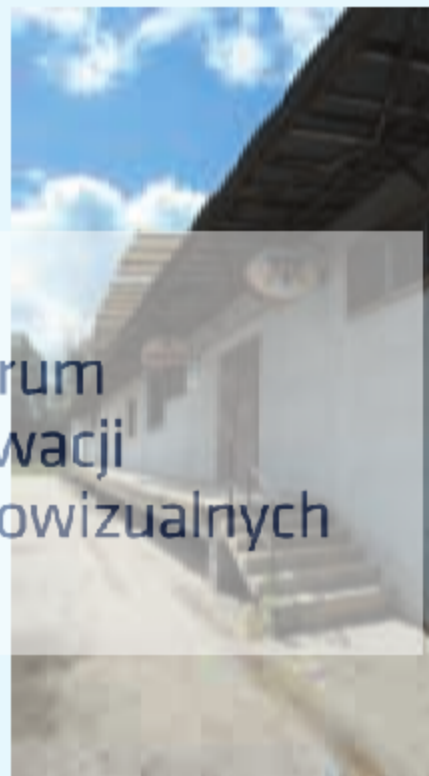
Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Mały zakątek -
Wielkie możliwości

Lubin, ul. Kisielewskiego
Róg ul. Kamiennej

ATRAKCYJNE POMIESZCZENIA! ATRAKCYJNA LOKALIZACJA!

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji spółka z o. o. w Lubinie posiada do wynajęcia pomieszczenia magazynowe o łącznej powierzchni 455.00 m² wraz z rampą o powierzchni 78.00 m², nadające się na prowadzenie działalności gospodarczej, hurtowej, sklepu przy ul. Rzeźniczej 1.



Lokal posiada:

- instalację wodno-kanalizacyjną (wc, boiler);
- instalację elektryczną;
- instalację telefoniczną;
- nieogrzewany;
- istnieje możliwość wydzielenia mniejszych powierzchni, tj. do 207 m² oraz do 248 m².

Szczegółowych informacji udzielamy:

pod nr tel.
076 746-80-26

lub 661 990 313
od godz. 7.00 do 15.00.

Dobra lokalizacja,
kompleks hurtowni,
zakłady usługowe,
stacja CPN.

MEBLARZ
SALONY MEBLOWE

NOWA KOLEKCJA MEBLI FIRMY
BLACK RED WHITE

Zapraszamy do dyskontu meblowego
Meblowy Market
dyskont meblowy

Ekspozycja na
powierzchni
5000 m²

Transport w obrębie
30 km GRATIS!

WYPRZEDAŻ! RABATY NAWET DO 60%

Najwięcej. najlepiej. najtaniej!

Lubin, ul. Towarowa 1 (Chocianowska1), tel. 076 844 39 14, 076 844 42 22, 076 841 21 90, 076 846 58 88, email: meblarz@meblarz.pl

www.meblarz.pl



**Padło mi
ponad 350 zwierząt
- mówi rozżalony
Dariusz Dubiński,
hodowca norek**

Dramat rolnika ze wsi Chrótnik koło Lubina, kiedy stało się jasne, że wysokie temperatury powietrza nie pozwolą mu na utrzymanie przy życiu kilkaset norek. - Padło mi ponad trzysta pięćdziesiąt zwierząt - mówi rozżalony Dariusz Dubiński, hodowca norek. - Nikt nie chce mi pomóc, nikt nie chce mnie wysłuchać, a chodzi tylko o podłączenie mojej fermi do wody, która uchroniłaby te zwierzęta od śmierci.

Pan Dariusz założył wraz z żoną fermę norek ponad rok temu. Zwierzęta sprowadził z Danii. Od początku działalności starał się o przyłącze wody, które w upalne dni pomogłoby utrzymać hodowlę w należytym porządku.

- Od 2004 roku mam prawomocną zgodę na budowę przyłącza wodnego oraz wpięcie się do rury w drodze gminnej, ale żebym mógł z tego skorzystać musi się na to zgodzić także mój sąsiad. Niestety do tej pory nie udaje mi się go przekonać - tłumaczy Dubiński.

Zgodę na przyłącze doprowadzające wodę kilka lat temu uzyskał sąsiad Pana Darka i to on, według

rolnika, blokuje mu dostęp do wody, ponieważ twierdzi, że to prywatne łącze wodne.

- Pokazałem mu zwierzęta, wezwałem na fermę również jednego z radnych gminy Lubin oraz panią sołtys, żeby zobaczyli, jaki jest rozmiar mojej tragedii. Nie jednak nie dotarło do tego człowieka.

Jak stwierdził lekarz weterynarii, zwierzęta padły z powodu silnych upałów - doznały udaru słonecznego.

- Byłam świadkiem jak pan Dubiński prosił Pana H. o zgodę na przyłączenie się do wodociągu, ten jednak odmówił, naprawdę nie wiem dlaczego - potwierdza wersję Dubińskiego Janina Mucha, sołtys miejscowości Chrótnik.

Dubiński postanowił osobiście spotkać się z Ireną Rogowską, wójtą Gminy Lubin. - Wójt po wysłuchaniu Dariusza Dubińskiego postanowiła zająć się tą sprawą - poinformował Janusz Łucki, rzecznik

Urzędu Gminy Lubin. - Sprawa została przekazana do Gminnego Zakładu Usług Komunalnych i Mieszkaniowych w Księginicach. Nie wiem, kiedy zostanie załatwiona. Szkoda, że ten pan przychodzi do nas dopiero teraz, kiedy doszło już do tragedii.

Pomoc potrzebna była natychmiast. Sąsiedzi jednak, w czasie kolejnej fali upałów, nie pozostali Dubińskiego samego z problemem. Przywieźli dwa beczkowszy wody i pomagali zrosić pawilony, w których znajdują się zwierzęta. Pomoc zadziwiał również jeden z radnych gminy Lubin.

Zostałem mediatorem w tej sprawie - mówi nam Jan Gątkowski, radny gminy Lubin. Rozmawiałem z Panem H. i z Panem Dubińskim i postaram się rozwiązać ten problem.

Rozmowa przyniosła skutek i problem braku wody na fermie norek w Chrótniku zostanie rozwiązany, przynajmniej na okres lata. Po ponad godzinnej dyskusji doszło do kompromisu. W rozmowach uczestniczył Jan Gątkowski, radny gminy Lubin, Piotr H., sąsiad rolnika, który posiada łącze wodne w swoim gospodarstwie oraz Irena Rogowska, wójt gminy Lubin. - Znam wersję

jednej i z drugiej strony i nie wiem, po której stronie leży wina - opowiada nam Jan Gątkowski. - Na szczęście doszliśmy do porozumienia. Z dobrej woli pana H. na okres tego gorącego lata, udostępni on wodę swojemu sąsiadowi.

Pan H. twierdzi, że łącze jest przystosowane tylko do użytku domowego, dlatego wcześniej odmawiał sąsiadowi pobierania wody na użytek fermy. Dariusz Dubiński natomiast uważa, że otrzymał zgodę na przyłącze, ale biurokracja, z jaką dotychczas się zetknął, uniemożliwiła mu budowę własnego łącza.

- Pan Piotr H. złożył oświadczenie, że zobowiązuje się udostępnić łącze wodne panu Dubińskiemu poprzez wąż ogrodniczy - wyjaśnia Irena Rogowska. - Na węży będzie założony licznik, który umożliwi rozliczenie kosztów pobieranej wody.

Porozumienie zostało zawarte bez udziału Dariusza Dubińskiego.

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy również Piotra H. jednak nie chciał się wypowiadać.

Iwona Mielczarek

Woda

kością niezgody

Brak wody, wysoka, sięgająca ponad 30 stopni temperatura powietrza oraz złośliwość sąsiada przyczyną problemów na fermie norek jednego z rolników w Chrótniku.

Centrum
Innowacji
Audiovizualnych



- Pan Piotr H. złożył oświadczenie, że zobowiązuje się udostępnić łącze wodne panu Dubińskiemu poprzez wąż ogrodniczy. Na węży będzie założony licznik, który umożliwi rozliczenie kosztów pobieranej wody - wyjaśnia wójt gminy wiejskiej Lubin, Irena Rogowska.



Zraszane wodą pawilony w których hodowane są norki w gospodarstwie Dubińskiego w miejscowości Chrótnik

Plaga gryzoni zagraża mieszkańcom

Szczury na Ustroniu

Od ponad dwóch tygodni mieszkańcy ulicy Słowackiego na osiedlu Ustronie IV walczą ze szczurami. Szkodniki wchodzić im do łazienek, biegają po mieszkaniach, przegryzają rury i są zmorą mieszkańców.

- To jest straszne - mówi ze wstrętem przerażona Mariola Urbanik, mieszkanka bloku przy ulicy Słowackiego. - Zatkaliśmy wszystkie dziury w mieszkaniu żeby tylko zagrozić im drogę. Wychodzą z rur koło pralki, przesiadują w syfonie od umywalki, w rurach od toalety.

Taka sytuacja trwa już ponad dwa tygodnie.

Szczury nie dają spać ludziom. Graszają w rurach, chodzą w górę i w dół.

- O pierwszej w nocy jeszcze nie śpię - mówi Mariola Urbanik. - Ciągłe słychać chrobotanie, boje się że szczur przegryzie rurę i wyjdzie do łazienki. Co wtedy mam robić? Lapać go? Zabić? Ale czym i jak?

Mieszkańcy zgłosili problem do spółdzielni.

- Tydzień temu, w środę byłam w spółdzielni i rozmawiałam z pracownikami - mówi Pani Mariola. - Powiedzieli, że coś będą myśleć w tym temacie. Mijają dni, a szczury jak były, tak są. Poinformowano nas, że spółdzielnia na jesień będzie przeprowadzać odszczurzanie, ale przecież do jesieni jeszcze kilka miesięcy, a nam szczury do mieszkań wchodzi. Ludzie się boją chorób, mają małe dzieci. To cud, że jeszcze nikogo nie pogryzły.

Teraz mieszkańcy ul. Słowackiego, idąc za radą pracowników Spółdzielni Mieszkaniowej Ustronie IV zwracają baczniejszą uwagę na to,

co wyrzucają do toalety.

- Nawet jeśli w talerzach zostanie trochę zupy wynoszę to w reklamówkach do śmietnika - mówi. - Ale i tak za każdym razem kiedy któryś z domowników wchodzi do łazienki rozpoczyna się sprawdzanie rur, obstukiwanie kafelek. Wszyscy sąsiedzi tak robią.

Na toalecie w łazience Pani Marioli przez całą dobę stoi duży garnek wypełniony wodą po to żeby szczur nie wyszedł na zewnątrz, nawet jeśli przejdzie rurami.

W klatce obok do tej pory ludzie nie zauważyli szczurów, jednak wczoraj jeden z mieszkańców zauważył pogryzione rury kanalizacyjne.

Małżeństwo mieszkające z kilkuletnią córką na czwartym piętrze również jest zbulwersowane tą sytuacją.

- W poniedziałek wróciliśmy z urlopu - opowiada Agnieszka Arkadiusz Mikulscy. - Kiedy weszliśmy do łazienki szczur biegł sobie po podłodze. Na nasz widok schował się pod wannę.

Co spółdzielnia zrobiła w tej sprawie?

- Tu szczury nie grasują bardziej niż w innych częściach miasta, na przykład przy hipermarketach - po-

wiedział nam Paweł Dec, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Ustronie IV. - Dwa albo trzy dni temu wyło-

- Trzeba im utrudniać życie - mówi Paweł Dec. - Do rur wlewać takie środki jak np. popularny „Kret”. Na szczury nie ma rady, ludzie muszą sami z tym walczyć.

Zapytaliśmy prezesa spółdzielni co będzie jeżeli szkodniki nie wydychają po zjedzeniu trutki.

- Mam taki sam plan jak Londyn i Nowy Jork - mówi Dec. - Szczury były i będą.

Mieszkańcy znaleźli jeden sposób



Mariola Urbanik w swojej łazience. W syfonie od umywalki przesiadują szczury, a na toalecie całą dobę stoi garnek z wodą, żeby szkodniki nie wydostały się na zewnątrz.



Niestrzeżone kąpieliska zbierają tragiczne żniwo

Utonęła lubinianka

18 - latka utonęła na kąpielisku w Rokitkach. Płetwonurkowie wyciągnęli jej ciało w czwartek, 19 lipca.

Dziewczyna w środę, około godziny 20, pływała na kąpielisku wraz z koleżanką. W pewnym momencie zanurzyła się i już nie wypłynęła. Akcję poszukiwawczą rozpoczęto jeszcze tego samego dnia, jednak noc zmusiła nurków do zakończenia pracy. Ponowne poszukiwania rozpoczęto na drugi dzień. Jak podawała policja dziewczyna miała pływać na materacu, jednak świadkowie, wypowiadający się na portalu lubin.pl, twierdzą, że to nieprawda.

Rokitki, Spalona, Kaczawa, Odra. Nie brakuje w regionie legnickim miejsc, które w okresie letnich masowo są odwiedzane przez amatorów słonecznych kąpiei.

Niestety, policyjne statystyki minionych lat wskazują, że jest to również okres, w którym dochodzi do wielu utonięć. I chociaż z roku na rok ich liczba systematycznie maleje, to wciąż jednak zdarzają się tragedie. Jednym z najbardziej niebezpiecznych, niestrzeżonych zbiorników wodnych w naszym rejonie, są zalane wodą wyrobiska żwiru w Spalanej. Tutaj spędza swój wolny czas wielu młodych ludzi z Lubina.

- Bardzo lubimy jeździć do Spalanej. Najważniejsze jest to, że nie trzeba za to płacić. Wsiadamy na rowery i po 30 minutach jesteśmy na miejscu - mówi Arek z Lubina, który

razem z grupą znajomych korzysta z uroków dzikiej plaży.

Policja apeluje, by nad wodą przestrzegać kilku podstawowych zasad: przede wszystkim należy unikać kąpiei w miejscach niestrzeżonych, nie skakać na tzw. główkę w akwenach, których nie znamy i przede wszystkim nie wchodzić do wody po spożyciu alkoholu. W trosce o dzieci pamiętajmy, że nad wodą wskazana jest ciągła i czujna opieka nad nimi.



Zalane wodą wyrobiska żwiru w Spalanej, są jednym z najbardziej niebezpiecznych, niestrzeżonych zbiorników wodnych w naszym rejonie.

W tym samym tygodniu w Spalanej utonął 27 - latek.

18 - latka odnaleziona przez płetwonurków, to trzecia osoba, która od początku wakacji utonęła w subregionie legnickim. - Wiek w takich wypadkach nie ma znaczenia - mówi Elwira Zboińska z lubińskiej policji. - W ubiegłym roku w Odrze w naszych okolicach utonęli niestety m.in. młody chłopak i kobieta w średnim wieku.

To jasny sygnał, że wchodząc do niestrzeżonego kąpieliska należy mierzyć siły na zamiary, bo nawet rozsądna i dorosła osoba nie może być pewna swojego bezpieczeństwa w miejscu, w którym kąpać się nie wolno.

Katarzyna Stambłowska

Sprawa poruszyła lubinian.

Poniżej niektóre komentarze z portalu www.lubin.pl.

- Paulinko moja na zawsze w moim sercu. Ostatnie chwile życia Paulinki zapamiętam do końca życia...Ludzie bredzą głupoty, mnie uratowano, a ona.. minęło dwa dni, a ja nadal w to nie mogę uwierzyć. Topiłam się razem z nią i trzymałam ją za rękę do końca, ale to jest nie do opisania. SYLWIA

- To naprawdę straszne co się stało.... Tyle młodych ludzi utonęło już na niestrzeżonych kąpieliskach....My tak jak większość młodych ludzi, chociaż nie tylko młodych. Wybieramy kąpieliska niestrzeżone, ponieważ w naszym mieście nie ma dogodnego miejsca, aby iść i spokojnie pod nadzorem ratownika się kąpać....a takie miejsca jak np Rokitki, Spalona to najlepsze miejsce aby wypocząć.... Podziękowania dla chłopców którzy ratowali....wykazaliście się naprawdę wielką odwagą....najszczerze kondolencje dla rodziny Paulinki...:(

- To straszne co się stało, miejmy tylko nadzieję, że teraz będziemy bardziej myśleć wchodząc to do wody i ta tragedia czegoś nas nauczy. Kondolencje dla rodziny.

- Sylwio trzymaj się. Wiem, że ci trudno będzie z tym żyć. Paulinka na pewno nie chciałaby żebyś tak cierpiała

muzyka z oblężonego miasta

30 – 31 VIII

Lubin – błonia, wstęp wolny

1 – 2 IX

Lubin – lotnisko, wstęp wolny



30 VIII

DIUMNI Z RODZICÓW

„Hymn o Wolności” – Oratorium,
MELICH, MIMMEL, FLY UP, IZMAEL, NO MERCY,
TRH, ŚWINKA HALINKA, REWIZJA, RIVENDELL

31 VIII

TO POPOŁUDNIE, TEN WIECZÓR

ANAWA [piosenki M. Grechuty], DŻEM,
STRACHY NA LACHY [piosenki J. Kaczmareckiego]

1 IX

WEHIKUŁ CZASU

PROLETARYAT, MADE IN POLAND, BANK, BRAK,
IZRAEL, BUDKA SUFLERA, TSA, T.LOVE, KRZAK

2 IX

DO WOLNOŚCI

N.R.M., The Plastic People of Universe, The Ukrainians,
Misty in Roots, „Zakazane Piosenki”,
Bob Geldof, Lech Janerka

Sponsor Generalny

KGHM

POLSKA MIEDŹ S.A.

Organizatorzy



Musa
Centrum Kultury „Musa” w Lubinie
www.ckmuza.pl

FESTIWAL UPAMIĘTNIAJĄCY 25. ROCZNICĘ ZBRODNI LUBIŃSKIEJ
www.ckmuza.pl www.kghm.pl www.31sierpnia.pl

muzyka z obłęzonego miasta

30 – 31 VIII
Lubin – błonia, wstęp wolny

1 – 2 IX
Lubin – lotnisko, wstęp wolny

INFORMACJE DLA UCZESTNIKÓW IMPREZY

OBOWIĄZUJE ZAKAZ:

wnoszenia broni lub innych niebezpiecznych przedmiotów (w tym napojów w opakowaniach szklanych oraz plastikowych o pojemności pow. 0.5 l), parasoli, zamkniętych paczek, a także materiałów wybuchowych, wyrobów pirotechnicznych, materiałów łatwopalnych, środków odurzających lub substancji psychotropowych

wprowadzania psów oraz innych zwierząt

wnoszenia napojów alkoholowych
[osoby nietrzeźwe wydalone będą z terenu imprezy]

wnoszenia aparatów fotograficznych oraz kamer
[widzów obowiązuje zakaz rejestracji wizualnej i dźwiękowej]



UWAGI DODATKOWE

Na teren imprezy mają wstęp wolny wszyscy jego uczestnicy
/POZA STREFĄ TECHNICZNĄ SCENY/

W czasie imprezy zabrania się organizacji stoisk, kolportażu ulotek i innych materiałów reklamowych nie związanych z imprezą i nie uzgodnionych z Organizatorem.

W dniach 30 – 31 sierpnia na terenie Lubina nastąpią utrudnienia w ruchu ulicznym, szczególnie na odcinku Przylesie – Centrum.

Na miejsce imprezy w dniach 1 – 2 września [lotnisko] kursować będą specjalne autobusy miejskie. Z uwagi na ograniczone możliwości parkingowe uprasza się mieszkańców o korzystanie z transportu publicznego.



STRACHYNA LACHY
(piosenki J. Kaczmarek)

31 VIII błonia, wstęp wolny

fol. patyk / www.strachynalachy.art.pl



BOB GELDOF

2 IX lotnisko, wstęp wolny

FESTIWAL UPAMIĘTNIAJĄCY 25. ROCZNICĘ ZBRODNI LUBIŃSKIEJ
www.ckmuza.pl www.kghm.pl www.31sierpnia.pl

Ze Stanisławem Tokarczukiem, autorem tomu „Książnicy lubińskiej kultury” rozmawia Iwona Mielczarek

Lubin w sztuce

WL - Całkiem niedawno ukazał się kolejny tom „Książnicy lubińskiej kultury” pańskiego autorstwa w całości poświęcony „Lubiniowi w sztuce”. Co skłoniło Pana do jej wydania?

- Moje Stowarzyszenie w przeciągu 17 lat wydało kilkanaście opracowań związanych z Lubinem. Wśród nich mieszczą się tomy z serii „Książnica lubińskiej kultury” np. Kościół Grzebalny na Starym Lubinie. Prezentujemy w niej monograficzne opracowania ukazujące różne aspekty rozwoju kultury „małej ojczyzny” – ziemi lubińskiej. Obecne wydanie przedstawia wkład Lubina do kultury europejskiej zarówno w czasach dawnych, gdy tworzyli tutaj artyści niemieccy, jak też w czasie „miedziowego grodu”. W połowie XX w. ukształtował się termin „local education”, co w polskim kręgu kulturowym można określić jako wychowanie regionalne. To wydanie ma swój skromny udział w tych poczynaniach, które uczą lokalnej tożsamości, każą dostrzegać piękno naszej, czasami zbyt szarej codzienności.

WL - Z jakich źródeł korzystał Pan w trakcie zbierania materiału do swojej publikacji? I co ciekawego w niej zobaczymy?

- Od ponad 40 lat gromadzę różnorodne informacje o Lubinie. Mam swój udział w tworzonych tutaj

obiektach kultury. Przykładem niech służy Wzgórze Zamkowe, gdzie nie tylko nazwa placówki jest moją własnością intelektualną, ale także wspólny z TMZL (i jego prezesem Edwardem Rippelem) materialny i organizacyjny wkład w odbudowę tych obiektów.

W tej tece poza moim tekstem z historii sztuki (wraz z bibliografią) zawarto reprodukcje malarstwa, grafiki i rysunku wybranych lubińskich zabytków. Koneserzy mogą je sobie oprawić lub wykorzystać w dowolny sposób.

WL - Czy oprócz tego co znajdziemy w pańskiej publikacji, nasze miasto ma historyczne zabytki, które kryją w sobie tajemnicę?

- Nadal wielu ludzi kojarzy Lubin głównie z kopalniami miedzi lub giełdą samochodową. W tej pracy ukazuję, że było coś na rzeczy w dawnych austriackich czasach, gdy na Lubin mówiono „Kleine Vienna” – mały Wiedeń. Wiązano to ze znaczącym wkładem naszego grodu do europejskiej kultury. Stąd też prezentuję m.in. lubiński ołtarz „Zaśnięcie Marii” nieustępujący wartością artystyczną słynnemu krakowskiemu ołtarzowi Wita Stwosza. Warto doprowadzić, by powrócił on z Wrocławia do lubińskiej świątyni pw. MB Cz.

WL - Co chciał pan przekazać

mieszkańcom Lubina w swojej publikacji? Do kogo jest skierowana?

- Publikacja może być trakto-

wana przez władze jako wartościowy souvenir przyczyniający się do promocji miasta. Ale także nieliczni, którym uda się zdobyć autorskie egzemplarze mogą je ofiarować komuś lub zatrzymać dla siebie. Zainteresowanym tą teką polecam najpierw mój tekst, który wyjaśnia związki Lubina ze sztuką, w tym przypadku głównie z plastyką.

WL - Publikację stanowi teka z czterdziestoma reprodukcjami prac plastycznych kilku artystów, czy może zdradzić na Pan, jak się to stało, że uczestniczyli oni we współpracy przy wydaniu tego tomu.

- Trzech arty-

stów: Hanna Krzewska, Alicja Gołąbek, Mirosław Sołtys to twórcy, których już kiedyś zainteresowałem, a poprzez poprzednie opracowania, związałem z Lubinem. Z pozostałymi także mam częste kontakty na społecznej, artystycznej niwie.

WL - Na okładce oprócz tytułu „Lubin w sztuce” widnieje liczba 1. Czy to oznacza, że w przyszłości dojdzie do podobnego wydania albumu.

- W serii „Książnica lubińskiej kultury” będącej w ewidencji Biblioteki Narodowej (stąd ISBN) ukażą się kolejne wydania. Może nim być bliźniaczy album „Lubin w sztuce – sztuka w Lubinie”. Tymczasem kończę pracę nad tekstem do albumu fotograficznego wydawanego przez leżnickiego Edytora. To artystyczne opracowanie ukaże się na przełomie sierpnia i września br. Być może p. Franciszek Grzywacz zechce, podobnie jak w mojej bogato ilustrowanej monografii z 2003 r. Lubin. Dzieje miasta, umieścić listę osób, które identyfikują się z naszym grodem. Ot taką listę pasjonatów naszej „małej ojczyzny”, z którymi spotkamy się w lubińskich księgarniach.

Dziękuję za rozmowę

Porządki po amerykańsku

Przyjechali ze Stanów Zjednoczonych i jest ich trzynastu. Przez kilka tygodni pracowali na rzecz społeczności lokalnej.



Joel Wolfgang, opiekun amerykańskiej młodzieży

- Wczorzy staraliśmy się spędzić w kawiarni budując relacje z młodzieżą

raliśmy się spędzać w kawiarni budując relacje z młodzieżą.

Oprócz bieżących prac na terenie Lubina, Amerykanie stworzyli wakacyjny klub dla dzieci w Domu Samotnej Matki w Ścinawie.

- Tam pracujemy z około piętnastoma dziećmi w wieku od jednego do 17 roku życia - opowiada Joel. - Codziennie po trzy godziny organizujemy dla dzieci gry i zabawy uczymy ich języka angielskiego i wiele innych rzeczy.

Amerykanie znaleźli też czas na relaks. - Byliśmy w Krakowie. Jeden dzień we Wrocławiu i wspinaliśmy się na Sobótkę. Spędziliśmy też kilka godzin w Aquaparku w Polkowicach.

Wolontariusze zapowiedzieli już, że wrócą do Lubina na przyszły rok.

IMM



Amerykanie sadzący drzewka na posesji MOPS w Lubinie

Młodzi wolontariusze z Indiany przyjechali do Lubina na trzy tygodnie. Większość swojego czasu spędzili na wykonaniu prac porządkowych w naszym mieście, posadzili też drzewka na terenie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubinie. Oprócz tego, organizowali spotkania z lubińską młodzieżą. - Pracujemy na osiedlu Przylesie w kawiarni Coffee House Logos - mówi nam Joel Wolfgang, opiekun amerykańskiej młodzieży. - W ubiegłym tygodniu pracowaliśmy z dziećmi w wakacyjnej szkole biblijnej, a wczorzy sta-

Centrum Innowacji Audiowizualnych Odnalazł powołanie

Jeszcze kilka lat temu prowadził rozrywkowy tryb życia. Najważniejszą rzeczą były dla niego pieniądze i zabawa. Postanowił to zmienić. Dariusz Drozd, bo o nim mowa, twierdzi, że otrzymał znak od Boga i odnalazł w sobie nowe powołanie.

8 kwietnia lubinianin postanowił wyruszyć w samotną wędrówkę szlakiem św. Jakuba. Bez pieniędzy, znajomości języków i z plecakiem na plecach pielgrzym przemierzył trasę od Jakubowa do Santiago de Compostela w Hiszpanii. Jak mówił prowadził go Bóg. - Będąc w Chocianowie, zobaczyłem plakat ukazujący trasę szlaku Św. Jakuba, poczułem, że sam muszę przemierzyć tą trasę - powiedział Dariusz Drozd, pielgrzym.

W czasie tej wędrówki doświadczył głodu, chłodu, ale też spotkał na swej drodze ludzi, którzy chętnie mu pomagali, karmili i zapraszali do swoich domów.

- Na swojej drodze spotykałem się z przyjaźnymi gestami od ludzi. Nie znałem języka, modliłem się do Boga. Głęboko wierzyłem, że to on mnie prowadzi. Nie miałem żadnej mapy. Wierzyłem, że dzięki tej wędrówce odnajdę sens życia i zmienię się. - mówi Pan Darek.

Pan Dariusz pokonał całą trasę w sandałach, w których chodzi do dziś. Choć czasami chciało mu się płakać i czuł się zrezygnowany wierzył, że Bóg mu to wynagrodzi. Dni samotnej pielgrzymki to czas, w którym pan Dariusz zrozumiał co jest dla niego najważniejsze w życiu.

wrócił samolotem pod koniec czerwca 2007r. Bilet kupili mu poznańscy Polacy mieszkający od dwudziestu pięciu lat w Niemczech.

Dziś pragnie być innym człowiekiem, kimś, kto będzie pomagał innym w potrzebie. - Chciałbym na naszym terenie otwo-



Dariusz Drozd – pielgrzym z Lubina

- Wróciłem do żony, z którą rozwiodłem się sześć lat temu. Pogodziłem się z bratem, z którym nie rozmawiałem od kilku lat. Jestem szczęśliwy. Jestem innym człowiekiem niż przed pielgrzymką.

Z Santiago de Compostela w Hiszpanii

żyć dom dla osób bezdomnych - mówi Dariusz. - Wiem, że Bóg mi w tym pomoże.

IMM

Upragniony obiekt powstanie

O 100 mln zł KGHM podwyższy kapitał Sportowej Spółki Akcyjnej Zagłębie Lubin. Pieniądze przeznaczone zostaną na budowę nowego stadionu.

Projekt stadionu zostanie upubliczniony już za kilka tygodni. Teraz, kiedy już wiadomo, że pieniądze na budowę będą służyły tej inwestycji, przestają być specjalną tajemnicą. – Rada Nadzorcza już podjęła decyzję – informuje rzecznik KGHM, Radosław Poraj – Różecki. – Na budowę stadionu przełączymy sportowej spółce 100 mln zł.

Negocjacje w sprawie projektu stadionu Zagłębie prowadzi z polsko – niemieckim konsorcjum. Już wiadomo, że stadion będzie miał około 15 tys. miejsc, dwa telebimy, profesjonalną odnowę biologiczną i SPA dla zawodników.

– Cieszymy się, że Lubin doczeka się w końcu stadionu z prawdziwego zdarzenia – komentuje Damian Stawikowski, asystent prezidenta Lubina. – To świadczy o tym, że zarówno zarząd KGHM, jak i Zagłębie poważnie podeszli do tego ważnego dla lubinian tematu.

tuje Damian Stawikowski, asystent prezidenta Lubina. – To świadczy o tym, że zarówno zarząd KGHM, jak i Zagłębie poważnie podeszli do tego ważnego dla lubinian tematu.



Damian Stawikowski,
asystent prezidenta

– Cieszymy się, że Lubin doczeka się w końcu stadionu z prawdziwego zdarzenia. Zarówno zarząd KGHM, jak i Zagłębie poważnie podeszli do tego tematu

Stadion to jedno. Zagłębie chce także stać się bazą treningową dla drużyn, które wezmą udział w Euro 2012, dlatego niezbędna jest budowa czterogwiazdkowego hotelu. – Niewykluczone, że na ten cel spółka zaciągnie kredyt –



Krzysztof Skóra,
prezes
KGHM Polska Miedź S.A.

– Przygotowujemy tak inwestycję, by mogła tu przebywać jedna z reprezentacji grająca we Wrocławiu

zapowiada prezes Robert Pietrzych (rozmowa z prezesem na stronie 21 WL). – Na razie nie mogę nic więcej powiedzieć na ten temat, ponieważ lubię mówić o konkretnych.

Przygotowania do Euro 2012 potwierdza także prezes miedziowej spółki. – Chcemy, wykorzystać szansę, jaką dają mistrzostwa w 2012 roku – mówi Krzysztof Skóra. – Dlatego przygotowujemy tak inwestycję, by mogła tu przebywać jedna z reprezentacji grająca we Wrocławiu.

Budowa stadionu powinna się rozpocząć jeszcze w tym roku, a zakończyć najpóźniej w roku 2009.

KaSt

Nowa przychodnia jeszcze w tym roku

Do końca bieżącego roku powstanie nowa przychodnia w Lubinie. Na ulicy Słonecznej, w miejscu dawnego Przedszkola Miejskiego nr 8 prace budowlane ruszyły pełną parą.



Plac budowy nowej przychodni OMP przy ul. Słonecznej w Lubinie

W kwietniu ubiegłego roku Ośrodek Medycyny Pracy kupił od miasta teren na ul. Słonecznej wraz z budynkiem przedszkola. Kosztował on 250 tys. zł.

– Na początku nasze plany obejmowały wybudowanie nowego budynku na starych fundamentach, jednak musieliśmy z tego zrezygnować – powiedział nam Roman Koronowski, prezes OMP. – Zmieniliśmy nasze plany i wybudujemy budynek poziomy, który będzie miał około 2 tysięcy metrów kwadratowych – powierzchnię, na pewno będzie on wygodniejszy od dotychczasowego i dla pacjentów i dla personelu.

W nowej przychodni, oprócz podstawowej opieki zdrowotnej, pacjenci będą mieli do dyspozycji lekarzy kilku-nastu specjalności. Będzie też nowoczesna rehabilitacja, gabinet stomatologiczny, apteka oraz pomieszczenia administracyjne.

Do tej pory Ośrodek Medycyny Pracy mieści się w budynku Starostwa Powiatowego. – To sprawi, że polepszy się zakres świadczonych usług medycznych, a w naszym mieście powstanie ładny i nowoczesny obiekt – komentuje Damian Stawikowski, asystent prezidenta.

Zajmuje powierzchnię około 700 metrów kwadratowych. Przez lata OMP i starostwo nie mogli dojść do porozumienia w kwestii czynszu. Były momenty, w których pacjenci interweniowali u radnych, ponieważ wskazywało na to, że władze powiatu wyższym czynszem chcą doprowadzić do wyprowadzenia się OMP z budynku starostwa.

– Pacjenci będą bardzo zadowoleni jak już powstanie nowa przychodnia – mówi Marian Węgielewska, społeczny przedstawiciel pacien-



Roman Koronowski,
prezes OMP

– Zakończenie budowy nowej przychodni zaplanowane jest pod koniec tego roku i wtedy wszyscy dotychczasowi pacjenci zostaną przeniesieni do nowego budynku

– W końcu nie będzie utarczek z władzami, tak jak to miało miejsce w ostatnich latach. Mam nadzieję, że budowa nowego obiektu przebiegnie bez problemów.

Zakończenie budowy nowej przychodni zaplanowane jest pod koniec tego roku i wtedy wszyscy dotychczasowi pacjenci zostaną przeniesieni do nowego budynku – mówi Roman Koronowski. – Oprócz tego możemy przyjąć nawet około pięciu tysięcy nowych pacjentów, jeżeli tylko znajdą się na to chętni. Przychodnia będzie kilkakrotnie większa.

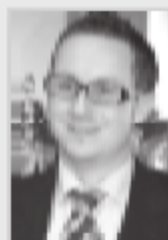
– To sprawi, że polepszy się zakres świadczonych usług medycznych, a w naszym mieście powstanie ładny i nowoczesny obiekt – komentuje Damian Stawikowski, asystent prezidenta.

Ech

Wojna kibiców z plakatami

Kibice Śląska Wrocław zrywają plakaty Zagłębia Lubin. Z 70 plakatów zawieszonych w stolicy Dolnego Śląska większość z nich jest już zniszczona. – To nie prowokacja – twierdzą władze lubińskiego klubu.

Mistrz Polski chcąc przyciągnąć kibiców z całego Dolnego Śląska rozpoczął wielką kampanię billboardową. Od początku lipca w kilku miastach Dolnego Śląska: Wrocławiu, Wałbrzychu, Jeleniej Górze i Głogowie – zawisło ponad 150 billboardów Zagłębia, z tego blisko połowa w stolicy re-



Arkadiusz Trzeciakiewicz,
Zagłębie Lubin

– Sport powinien łączyć, a nie dzielić. W innych miastach te same billboardy wiszą i nikt ich nie niszczył

gionu. Kibice Śląska uznali jednak, że to prowokacja i zaczęli zdierać reklamowe plakaty. Na nieoficjalnej stronie internetowej klubu podają sobie miejsca, gdzie wiszą billboardy i nawołują do ich zrywania lub zamalowywania.

– Śląsk to beznadziejny klub, grają w drugiej lidze i po prostu nam zazdroszczą – mówi Sławek Wajszczak.

– Cała polska... Śląska! – tak swoją wypowiedź rozpoczął Paweł Kłis. – Jakby w Lubinie powiesili billboard Śląska to nasi też by pewnie go zerwali. Za duża nienawiść jest między naszymi klubami żeby na takie coś pozwalać.

Martyna Gągorowska od lat kibicująca lubińskiej drużynie nie jest zdziwiona tym, że kibice Śląska zrywają billboardy. – Śląsk Wrocław od zawsze był wrogiem Zagłębia – mówi. – Myślę, że nam jako ki-

bicom Zagłębia to nic nie szkodzi, a więcej mówi o kibicach Śląska. Nie mogą się pogodzić z tym, że Zagłębie jest mistrzem tym bardziej, że Śląsk nie jest nawet w ekstraklasie w pierwszej lidze.

– To wandalizm – mówi Michał Psiuk. – Takie coś powinno się tępić różnymi sposobami. Podobne zdanie ma na ten temat większość kibiców, których poprosiliśmy o komentarz w tej sprawie.

– Nie mogą wandalizować znieść myśli, że jesteśmy od nich lepsi to na billboardach się wyżywają – skomentował Tadeusz Sienkiewicz. – Takim to bym wyplakatował nie miasto, a mieszkanie. Niech wie kto jest mistrzem, a jego drużyna niech bierze przykład z naszej.

Władze klubu zgadzają się z kibicami. – To chuligani, a nie prawdziwi kibice sportowi – powiedział Arkadiusz Trzeciakiewicz z Zagłębia Lubin. – Sport powinien łączyć, a nie dzielić. W innych miastach te same billboardy wiszą i nikt ich nie niszczył. My zapraszamy tych, którzy chcą zobaczyć dobre widowisko sportowe i pierwszoligowe mecze, a przy tym poczuć te emocje na własnej skórze.

Kast, Ech

Defil w rozbudowie

Dobiega końca budowa Centrum Handlowego „Defil” przy ul. Odrodzenia. Już w tym miesiącu całe 1,5 hektara powierzchni zostanie oddane kupcom.

Od 6 grudnia 2006 r. do tej pory powstały cztery zabudowane hale, plac targowy liczący sześć rzędów blaszanych pawilonów (10-50m²) i hala kupiecka od strony ulicy I maja. Wszystko to składa się na 160 punktów handlowych, które spełniają standardowe wymagania – na targowisku są dwa punkty czerpania wody (zarówno zimnej jak i ciepłej), a w halach znajdują się toalety. Media, ogrzewanie i klimatyzacja w nowej hali, nad którymi prace zbliżają się ku końcowi, mają sprawić by handlowującym lepiej się pracowało.



foto: Ewa Chojna

Jak zapewnia właściciel „Defilu” – firma Urbex – 90 proc. miejsc jest już wydzierżawionych. – Na terenie targowiska jest również 300 miejsc na bezpłatnym parkingu, które mają ułatwić klientom dostanie się na miejsce zakupów – mówi kierownik C.H. DEFIL Rafał Kopij. – Ponadto tworzone jest jeszcze 50 takich miejsc, tylko, że z drugiej strony.

W nowej hali stworzone zostanie 30 punktów handlowych, z różnych branż, tak przemysłowych jak i spożywczych. – My dzierżawimy punkty handlowe, zainteresowani sami zdecydują czym będą handlować. Wiadomo jest jednak, że w hali kupieckiej będą na pewno dwa bary gastronomiczne – wyjął nam Rafał Kopij.

Defil to drugie targowisko w Lubinie, po zlikwidowanym bazarze przy ulicy Kopernika. Na ulicy Łukasiewicza jest około 140 stanowisk.

Aneta Psiuk

Prezentujemy Państwu najlepiej sprzedające się pozycje książkowe i komputerowe w 91 salonach Empik za okres 2-22 lipca 2007 roku.

TOP 10 KSIĄŻKA

1. KATEDRA W BARCELONIE
I. Falcones
2. CZAROWNICA Z PORTOBELLO
P. Coelho
3. ŚWIAT WG CLARKSONA 2
J. Clarkson
4. MĘŻCZYŹNA, KTÓRY SIĘ UŚMIECHAŁ
H. Mankell
5. PRAWDA
T. Pratchett
6. DZIECI HURINA
J.R.R. Tolkien
7. NAZYWAM SIĘ CZERWIEŃ
O. Pamuk
8. POWROTY NAD ROZLEWISKIEM
M. Kalicińska
9. CIEŃ WIATRU
C. Ruiz Zafon
10. WYSADZIĆ ROSJĘ
A. Litwinienko

TOP 10 GRY PC

1. HARRY POTTER I ZAKON FENIKSA
2. COUNTER STRIKE ANTHOLOGY
3. NEVERWINTER NIGHTS 2
Seria NPK
4. DIABLO II + Lords Of Destruction
Seria NPK
5. GTA: SAN ANDREAS PL
6. GOTHIC III
7. THE SIMS 2
Cztery Pory Roku
8. NEED FOR SPEED MOST WANTED
Classics
9. THE SIMS 2
10. WARCRAFT III - Złota Edycja
Seria NPK

EMPIK media kultura
Lubin, Rynek 23 (Ratusz)

Rozmowa z Tymoteuszem Myrda, dyrektorem ds. rozwoju Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Lubinie.



Jakie prace prowadzi MPWiK na terenie miasta?

Tegoroczne inwestycje nie są prowadzone na tak dużą skalę jak w roku 2006 r. kiedy to trwały inwestycje finansowane z pieniędzy unijnych ale są one również bardzo ważne. Obecnie prowadzone są głównie remonty i modernizacje sieci wodociągowej oraz kanalizacji sanitarnej. Część prac skupia się na wymianach starych sieci np. w rejonie ulic Mickiewicza i Cedyńskiej. Pozostałe inwestycje wynikają ze specyfiki naszego miasta położonego w strefie oddziaływania kopalni i są to głównie modernizacje dotyczące zabezpieczenia instalacji przed ruchami ziemi prowadzone w rejonie ulic Hutniczej oraz ulicy Piłsudskiego.

Czy zmiany cen materiałów budowlanych wpłynęły na możliwość realizacji nowych inwestycji?

Przez ostatnie dwa lata wszyscy zaobserwowaliśmy gwałtowny wzrost cen materiałów oraz robót budowlanych. Założenia i prognozy cenowe jakie ustaliliśmy w grudniu 2006 r. już w kwietniu tego roku były mocno nieaktualne. Spowodowało to zmianę strategii realizacji zadań inwestycyjnych. Postanowiliśmy część zadań etapować dzieląc całość prac na mniejsze fragmenty, a przede wszystkim zintensyfikować wysiłki na pozyskanie pieniędzy ze źródeł zewnętrznych.

Skąd przedsiębiorstwo zamierza pozyskać pieniądze?

Monitorujemy na bieżąco różnego rodzaju fundusze i programy, a w szczególności fundusze unijne oraz możliwości otrzymania wsparcia finansowego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Liczymy również na wsparcie naszych radnych wojewódzkich, szczególnie Pana Piotra Borysa, który obiecał dla samego Lubina ponad 600 mln z Unii Europejskiej. Dodatkowo złożyliśmy wnioski do Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Mamy nadzieję, że starosta dostrzeże problemy miasta i jego mieszkańców oraz zechce włączyć się w proces modernizowania miejskich sieci, szczególnie w rejonie ulic Mickiewicza, Składowej i Kilińskiego, które posiadają najstarszą ponad 40-letnią infrastrukturę wodociągowo-kanalizacyjną w Lubinie.

Nowe inwestycje

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Lubinie jak co roku prowadzi prace remontowe poszczególnych odcinków sieci wodociągowych i kanalizacji sanitarnych wymagających modernizacji i wymiany na poszczególnych odcinkach dróg.

Na ulicy Spółdzielczej, Willowej oraz na odcinku ulicy M. Curie-Skłodowskiej przeprowadzana jest wymiana sieci wodociągowej z przepięciami istniejących przyłączy wodociągowych zasilających budynki jednorodzinne. Prace wykonywane są ze względu na zły stan techniczny istniejącej sieci wodociągowej ułożonej w drodze i związane z tym częste awarie. Prace budowlane zakończone zostaną do końca lipca, natomiast w okresie sierpnia przeprowadzone zostaną próby i testy szczelności rurociągu.



Prace na ulicy Piłsudskiego (pomiędzy ul. Wyżyńskiego a Szpakową) obejmują wymianę sieci wodociągowej wzdłuż pawilonów handlowo-usługowych na odcinku 150 m. Termin zakończenia prac to początek września 2007 r. Inwestycja jest realizowana w uzgodnieniu z Gminą Miejską Lubin, która wykonuje w tym rejonie nowe chodniki i jezdnie. W roku przyszłym przewiduje się kontynuację wymiany sieci wzdłuż ul. Piłsudskiego.

Prace na ulicach Cedyńskiej i Mickiewicza dotyczą wymiany sieci kanalizacji sanitarnej i grawitacyjnej, rurociągów PVC wraz z przepompownią ścieków. Realizacja tego zadania wynika z konieczności przebudowy sieci wymuszonej występującymi tu przeciwnymi i częstymi awariami kanalizacji. Prace wykonywane będą dwuetapowo. W tym roku w I etapie od ulicy Kościuszki do ul. Mickiewicza rozpoczną się prace dotyczące wymiany sieci kanalizacyjnej wraz z przepompownią ścieków, a w przyszłym roku w II etapie wzdłuż ulicy Mickiewicza nastąpi wymiana kanalizacji grawitacyjnej wraz z przepięciami wszystkich odbiorców wody.



Na ulicy Hutniczej realizowana jest modernizacja sieci wodociągowej mająca na celu wyeliminowanie bardzo częstych awarii na stalowym rurociągu biegnącym wzdłuż ul. Hutniczej. W tym roku zostanie wykonany odcinek o długości 635 m od ul. Jana Pawła II do ul. Krupińskiego. W przyszłym roku wykonany zostanie odcinek pomiędzy ul. Krupińskiego a ul. Niepodległości. Dodatkowo wykonane zostanie wzdłuż ul. Jana Pawła II połączenie sieci pomiędzy ul. Hutniczą a ul. Budowniczych LGOMu. Zdecydowana większość inwestycji zostanie wykonana metodą bezwykopową. Remont tą technologią odbywa się bez naruszenia struktury nawierzchni poprzez włożenie do wnętrza kanału rury o mniejszej średnicy. Powstaje w ten sposób nowa konstrukcja kanału o lepszych parametrach hydraulicznych. Rozpoczęcie prac nastąpi na początku sierpnia, natomiast zakończenie prac przewidziane jest do końca listopada tego roku.

Oferta ważna od 01.08.2007

Nie Szukaj okazji w Azji



Rozdzielczość 7,1 MP

Aluminiowa obudowa



Rozdzielczość 10,1 MP

Zoom optyczny x5

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

649.-

799.-

Nikon Coolpix S200 Aparat cyfrowy

Rozdzielczość 7,1 MP (3072 x 2304), zoom optyczny x3, ISO 50-1000, wejście na kartę SD, pamięć wewnętrzna 20MB, polskie menu, 15 programów tematycznych, funkcja dyktafonu, priorytet autofocusu-twarz, D-lighting, redukcja czerwonych oczu, e-VR, obudowa z aluminium, wyświetlacz LCD 2,5", wejście USB.

SAMSUNG Digimax S1050 Aparat cyfrowy

Rozdzielczość 10,1 MP (3648 x 2736), zoom optyczny x5, ISO 50-1600, super macro od 1cm, wejście na kartę MMC/SD, pamięć wewnętrzna 45MB, film z dźwiękiem 800x600 20kl./sek, polskie menu, funkcja dyktafonu, tryb fotografowania AUTO, MANUAL, ASR, SCENY, wyświetlacz LCD 3,0", wejścia/wyjścia: USB, WIDEO.

19.-

hama
Samsonite Samoa DF 20

24.-

hama
Traveller Compact
Statyw

49.-

hama
SD 2 GB
Karta pamięci

79.-

VARTA
THE BATTERY EXPERTS
PP Mobile CH
Ładowarka

LEGNICA

• Chojnowska 41

• 076/81 78 100

www.mediamarkt.pl

Media Markt®

Nie dla idiotów!

horoskop

BARAN

W sierpniu Baran nie przepuści żadnej okazji, aby dowieść swojej wartości. Chodzi oczywiście o przełotne romanse i miłości, o które przecież tak łatwo podczas wakacyjnych miesięcy. Odradzamy bić rekordy w liczbie randek by zbyt wiele nie stracić. Poza tym, warto zaoszczędzić nieco grosza, zwłaszcza, że pod koniec sierpnia osoby spod znaku Barana czeka poważny wydatek.

BYK

Dla osób spod tego znaku kwestie finansowe nie będą mieć w sierpniu zbyt wielkiego znaczenia - Byki poniosą każdy wydatek, aby tylko umówić się z ukochaną osobą na romantyczną kolację w dobrej restauracji. Na pewno będą w tym przodować samotnicy, ale układ planet będzie w tym miesiącu sprzyjał zarówno Bykom niezaangażowanym, jak i pozostającym w stałych związkach.

BLIŹNIĘTA

Unikalna koniunkcja planet w sierpniu wprawi Bliźnięta w wyjątkowo dobry nastrój. Dzięki temu będą one mogły cieszyć się każdą chwilą zbliżającego się urlopu. W trakcie wypoczynku na pewno uda im się nawiązać nowe znajomości, ale należy pamiętać, że nie wszystkie z nich będą warte podtrzymania. W

sprawach zawodowych zalecany jest przede wszystkim spokój, nieuleganie emocjom i unikanie sytuacji konfliktowych.

RAK

W sierpniu życie miłosne Raków rozkwitnie z całą mocą. Osoby spod tego znaku znajdują się w centrum zainteresowania płci przeciwnej. Ale uwaga we flirtach łatwo się zatracić, a przez to przeoczyć prawdziwą miłość. Raki pozostające w stałych związkach powinny zaś wypracować wspólny sposób na walkę z rutyną i przede wszystkim pamiętać o tym, co łączy je z partnerem, a nie o tym, co dzieli.

LEW

Lwy powinny w sierpniu raczej porzucić ambitne plany, gdyż układ gwiazd dla osób spod tego znaku nie jest zbyt po temu sprzyjający. Nawet jeśli uda się osiągnąć jakieś sukcesy, będą one krótkotrwałe i ulotne. Wszelkie niepowodzenia natury sercowej Lwy powinny odbić sobie w życiu zawodowym gdyż pojawi się szansa by znacząco pomnożyć zawartość portfela.

PANNA

Panny w sierpniu wreszcie osiągną upragnioną stabilizację. Dotyczy to zarówno życia prywatnego, w którym sporo się ostatnio działo, jak i spraw zawodowych. Długo oczekiwana miłość, po kilku dość burzliwych romansach, przyniesie ukojenie dla skołowanych nerwów i nadwężonej kondycji fizycznej.

Osoby spod znaku Panny powinny więc zrobić wszystko, aby zbudować trwale i solidne fundamenty rodu się związku.

WAGA

Sierpień będzie dla niektórych Wąg miesiącem bardzo trudnym. Chodzi przede wszystkim o kłopoty zawodowe. Osoby spod tego znaku nie mogą jednak dopuścić by emocje wyniesione z życia prywatnego wzięły górę w pracy. Spokój i rozwaga będą najlepszymi sposobami, aby miesiąc zakończyć z niezłą sumką na koncie. Podobnie w sprawach zdrowotnych - nie trzeba wciąż forsować organizmu, aby poprawić kondycję fizyczną.

SKORPION

Pod wieloma względami będzie to dla Skorpionów miesiąc pełen wrażeń. Wakacyjny wyjazd czy urlop będzie wymarzoną okazją do nawiązywania wielu nowych znajomości. Skorpiony będą żyć chwilą nie martwiąc się co będzie potem. Skorpiony zaniebały ostatnio zawodowe obowiązki, połowa miesiąca to najlepszy okres, aby je wszystkie nadrobić. Będzie to wymagało od osób spod znaku Skorpiona wiele samozaparcia i silnej woli.

STRZELEC

Strzelce w sierpniu muszą mocno uważać, aby zbyt duża ilość miłosnych przygód nie przewróciła im w głowie. W końcu urlop ma służyć przede wszystkim odpoczynkowi, by po powrocie z niego można było

ze zdwojonymi siłami i zabrać się do pracy. A odpoczynek Strzelcom będzie bardzo potrzebny, gdyż stres i napięcie w miejscu pracy osiągnęły już zenitu.

KOZIOROŻEC

Koziorożcom w sierpniu radzimy porzucić marzenia o gorącej letniej miłości. Co prawda niektóre osoby spod tego znaku przywiezą z wakacji kilka nowych ciekawych kontaktów, jednak nie należy się po nich spodziewać niczego poza przyjaźnią. Mimo to, warto je podtrzymać, bo może okazać się, że będą to przyjaźnie na całe życie.

WODNIK

Ustawiczne utarczki z przełożonymi najwyraźniej nie służą dobrze kondycji psychofizycznej osób spod tego znaku, zalecamy jednak zapomnieć choć na chwilę o kłopotach i oderwać się od nieprzyjemności dnia codziennego. Przed Wodnikami cały miesiąc, który mogą przeznaczyć na dowolnie wybraną rozrywkę, czy to sport, albo na najwyklesze leniuchowanie.

RYBY

Ryby w sierpniu nic tylko miłość w głowie. Nieśmiały pozwoli uwierzyć we własne siły i swoją atrakcyjność, a Ryby zaprawione w miłosnych utarczках tylko utwierdzi w przekonaniu o ich zniewalającym powabie i uroku. W sprawach zawodowych osoby spod znaku Ryb powinny wykorzystać każdą nadarzącą się okazję, aby wybić się ponad przeciętność.

Buduj z GE Money Bank!
Agencja GE Money Bank w Lubinie

Wybierz 10 lat niższych rat
Promocja
spokreślenie p.o. 2,75% w CIF

50-100 Lubin, ul. Rynek 11, II piętro
tel. 076 724 96 47, fax 076 639 96 47
e-mail: biuro@lkbuduj.pl

LTK

IMPREZY Z PAINTBALLEM
turnieje, konferencje,
szkolenia, catering

dodatkowo
EFEKTY PIROTECHNICZNE
I POJAZDY MILITARNE

PRESSMEDIAL
0509 043 347
biuro@pressmedial.pl

dziewczyna z Lubina



Dziwka, senia	Nie- garnie teresa	Proszek dobry	Majątko- leżymowa tażeniśka	Śpiewa piosenkę "Deszcz w Cisnej"	Drobina, częsteczka	Stolica, bisko ruin Kartaginy	Wyleguje się na łożu z gwoździ
			Pskus, figiel ... Raab, b. Kolarz				Atrak- cyjność piciowa
Król rycerzy okrągłego stołu					Jednostka natężenia oświetlenia		
Zmuszanie do uległo- ści, ciemie- nienie							
... Świdwa					... Douglas, sławny ak- tor (ojciec Michaela)		
			Szybszy bieg konia			Na długo przed żniwami	
Boston albo sztajer		Atrakcja na Dunajcu	Oblicze, fizys		Wejście do czołgu, kanalu	Dom kryty strzechą	Wojciech, aktor ("300 mil do niebia.")
				Biały tamponik			
Wysoki słup na statku	Imię Delaga, aktora					Gaz szlachetny	
Tajny sposób zapisu in- formacji	Uliczny gwar		Kartki do notatek	Tytuł tanga Marka Grechuty			
				Mędzy poboczami	Strączył się, wysuszone liście kasji	Producent przypraw	
Sygnal sędziego na boisku					Bokserska lub jamniczka		
Na trasie Wrocław- Poznań	Skrzydlaty padlino- żerca		Warzywo z czołówki "Familiady"				Głos Ładysza, Kowalskiego
					Świetlisty otok wokół głowy, aureola		
Przednia część siodła			Żegnaj..., świat się zmienia				
Drwina, szyderstwo					Barbara... Zdort, reżyserka ("Krzyk")		

Najmłodsze dziecko turyńskiej fabryki podbija serca polskich kierowców

Trwa ofensywa Fiata

Po Grande Punto i Bravo na rynek został wprowadzony nowy model – Fiat Linea.

W ciągu roku w salonie Victoria przy ul. Ścinawskiej 23 w Lubinie ukazało się osiem nowości fiata. Bravo, Strada, Punto Grande, Croma, Sedici 4x4, Scudo i nowe Ducano. Najmłodszym dzieckiem, bo zaledwie trzy tygodnie na rynku polskim jest Linea, która już rywalizuje z takimi autami jak: Ford Focus czy Toyota Corolla. – W naszym salonie, Linea jest zaledwie trzeci tydzień, a już okazuje się najlepiej sprzedawanym autem na rynku – mówi Grzegorz Buras, prezes salonu Victoria w Lubinie. – Linea to teoretycznie 4-drzwiowe Grande Punto. Teoretycznie, bo mimo, że wykorzystuje znaczną część

jego podzespołów, poczynając od płyty podłogowej, przez elementy nadwozia, po silniki, to dokonano w niej wiele zmian. Jest przede wszystkim dłuższa od Grande Punto. Zaletą Linei jest duży bagażnik o pojemności 500 l.

Fiat Linea jest bogato wyposażony we wszelkie dodatki, które mają umilić czas spędzony w aucie zarówno kierowcy

jak i pasażerowi. – W ofercie naszego salonu znajdują się silniki benzynowe i wysokoprężne. Klient ma duże możliwości wyboru. Producent dysponuje kilkoma jednostkami napędowymi – począwszy od 77-konnego silnika 1.4 8v Fire,

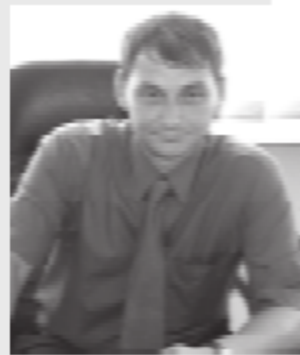
aż do bardzo mocnej jednostki 1.4 T-Jet dostarczającej pojazdowi 120 KM. W zależności od jednostki napędowej klient będzie mógł wybrać skrzynię manualną lub automatyczną.

Atutem Linei jest również atrakcyjna cena. Już w wersji podstawowej



producent przewidział między innymi wspomaganie kierownicy, komputer pokładowy, elektrycznie sterowane szyby czy centralny zamek.

IMM



Mam zaszczyt przedstawić Państwu kolejne, doskonale osiągnięcie włoskiej motoryzacji.

Obok nowego Fiata Linea nie można przejść obojętnie. Piękna linia, nowoczesne silniki i bogate wyposażenie z pewnością zaspokoja potrzeby każdego kierowcy.

Włoscy projektanci, tworząc nowego fiata, położyli nacisk na jego walory rodzinne oraz osiągi, które nadają sportowego charakteru i pozwalają każdemu wyrazić swój temperament.

Wszyscy, którzy chcą się przekonać o szczególnych możliwościach nowej Linei, mogą umówić się na jazdę próbną.

Grzegorz Buras
Autocentrum Victoria
w Lubinie

Wakacje – najlepszy okres na naukę jazdy

W ciągu wakacji, oprócz tłumów na dyskotekach i w barach widzi się kolejki ciągnące się koło Ośrodków Szkolenia Kierowców. Młodzi ludzie w ciągu roku szkolnego nie mają czasu, by zdobyć sobie prawo jazdy. Te dwa miesiące są więc jedyną okazją, by spokojnie, jadąc „L” zapoznać się z warunkami panującymi na polskich drogach.

Po co prawo jazdy? Chociażby po to, by szybciej znaleźć lepiej płatną pracę – teraz samochód jest standardowym wymaganiem większości pracodawców, by nie jeździć autobusem – zawsze to wygodniej pojechać gdzieś własnym autem niż zatłoczonym autobusem, w którym nawet nie ma miejsca siedzącego. Są jeszcze tak przyziemne sprawy jak pochwalić się

przed kolegami nowym samochodem, pomóc rodzicom zawieźć zakupy do domu, czy pojechać na wczasy.

Posiadanie prawa jazdy niesie więc ze sobą wiele pożytku. Tylko gdzie, jak i za ile można zrobić sobie taką przepustkę do lepszego świata?

Otóż w każdym Ośrodku Szkolenia Kierowców taki kurs wygląda tak samo. W pierwszym miesiącu są wykłady. Interesanci uczą się podstawowych zagadnień, znaków drogowych i zachowania na drodze w różnych przypadkach. Takie wykłady zakończone są testem teoretycznym, po którym kursanci rozpoczynają tzw. jazdy, czyli zajęcia praktyczne. Na nich dowiadujemy się z czego zbudowany jest samochód, jak się go odpala i jak nim jechać, by dojechać do celu.

Po zajęciach praktycznych, które

odbywają się pod surowym okiem instruktora nadchodzi czas egzaminu praktycznego. Podczas niego interesant wykazuje się swoją wiedzą i doświadczeniem, od których zależy jego być lub nie być kierowcą.

– Wyjeżdżasz z parkingu i jest „ok.”. Jedziesz przez całe miasto i egzaminator się do ciebie uśmiecha. Myślisz, że jest dobrze. Nagle mówi: „skręć w lewo”. Skręcasz. Po czym patrzysz, że wprowadził cię w błąd bo tam był zakaz. I już wiesz, że nie zdałeś – tak opisuje swój egzamin na prawo jazdy Agnieszka Prażyńska z Lubina.

– Pewniakiem wchodzisz do samochodu. Patrzysz w lusterka czy są dobrze ustawione. Są. Zapinasz pasy. W końcu wkładasz klucz do stacyjki, a egzaminator Ci mówi, że możesz wysiąść, bo lusterka nie ustawiłeś. Koniec egzaminu – wspomina Jakub Sors.

Są również tacy szczęściarze, którym się udało.

– Siedzisz w poczekalni i czekasz

aż usłyszysz swoje nazwisko. Coraz więcej osób oblewa. Jesteś coraz bardziej zrezygnowana i przerażona. W końcu czytają twoje nazwisko. Wchodzisz na plac manewru, a tam wita cię niezbyt uprzejmy egzaminator. Kiedy już wyjeżdżasz z placu wiesz, że jedną połowę masz za sobą. Kiedy wyjeżdżasz na miasto wydaje ci się, że jedziesz dobrze, ale widzisz niezadowoloną minę egzaminatora i czujesz, że oblałaś. Na koniec egzaminator długo trzyma cię w niepewności aż mówi, że zdałaś. Potem jest chwila zastanowienia, czy aby dobrze usłyszałaś. Po chwili biegniesz do zadowolonego tatusia, który w nagrodę daje ci pieniądze – opowiada Marta Sienkiewicz.

Gdzie można zgłosić się na taki kurs, i ile będzie nas to kosztować?

Spośród wielu Ośrodków Szkolenia Kierowców wybraliśmy kilka, by dowiedzieć się jak to naprawdę wygląda.

– OSK LOK na ul. 1 Maja. Ma już sześćdziesięcioletnią tradycję w szkoleniu kierowców i co się za tym wiąże doświadczonych instruktorów jaz-

dy. Na miejscu można zrobić badania lekarskie, a kurs kosztuje 1250 zł. Poinformowano także, że za kurs można zapłacić w nie oprocentowanych ratach i są zniżki dla uczniów i studentów.

– OSK STOP na ul. Księcia Ludwika I kurs na kategorię A (motocyklową), B (samochodową) czy E (pryczepy) kosztuje 1300 zł i zdaje go średnio 8/10 osób.

– CENTRUM „ośrodek znajdujący się w ZS nr 2 na ul. Szpakowej szkoli kierowców na prawo jazdy kategorii B. Kurs kosztuje 1099 zł i kwota może być rozłożona na raty.

Oprócz wyżej wymienionych Ośrodków Szkolenia Kierowców w Lubinie jest takich jeszcze kilka. Nie różnią się one specjalnie cenami, bo średnia wartość takiego kursu wynosi od 1000-1500 zł, ponieważ niektórzy kursanci dodatkowo wykupują godzinny jazd, by udoskonalać swoje uliczne podboje. Ci, na co wskazują statystyki zazwyczaj zdają na „prawko” za pierwszym razem.

Aneta Psiuk



Wiadomości Lubińskie z aparatem na ulicy Roosevelta w Legnicy Legnica w ogniu!

Postanowiliśmy zajrzeć na plan filmu wojennego „Anonyma – Eine Frau in Berlin”, który od połowy czerwca kręcony był w „zrujnowanej” wojenną zawieruchą legnickiej ulicy Roosevelta tzn. filmowej ulicy w Berlinie.

Scenariusz do filmu został oparty na autentycznym pamiętniku Niemki, Anonymy - pisanej w kwietniu 1945 roku w Berlinie pod tym samym tytułem. Bohaterką filmu jest niemiecka dziennikarka, która pada ofiarą gwałtu. Chcąc uniknąć kolejnych wstrząsających przeżyć, wdaje się w romans z radzieckim oficerem.

Główne role w niemieckiej superprodukcji gra Ninie Hoss tytułowa Anonyma oraz rosyjski aktor Yevgeni Sidikhin jako Andriej.

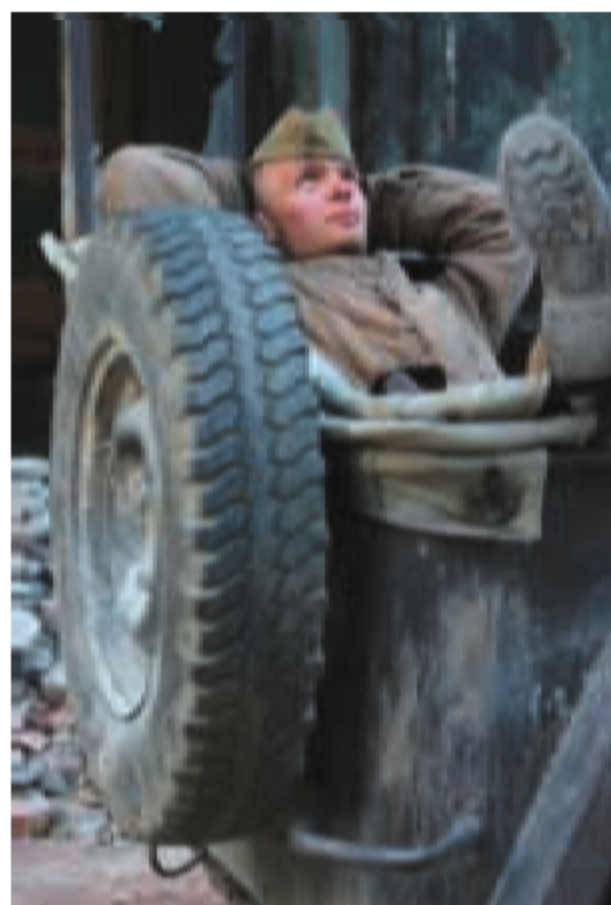
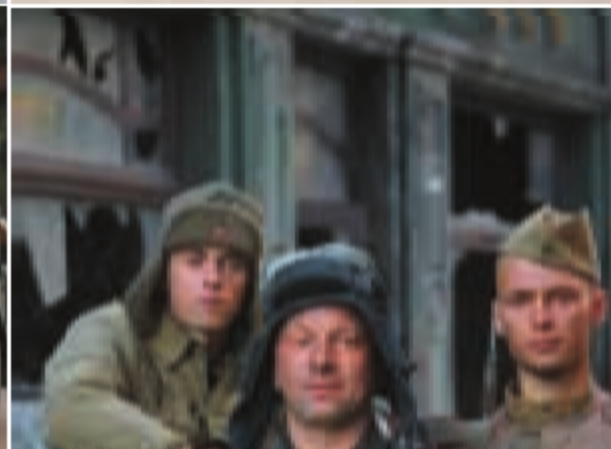
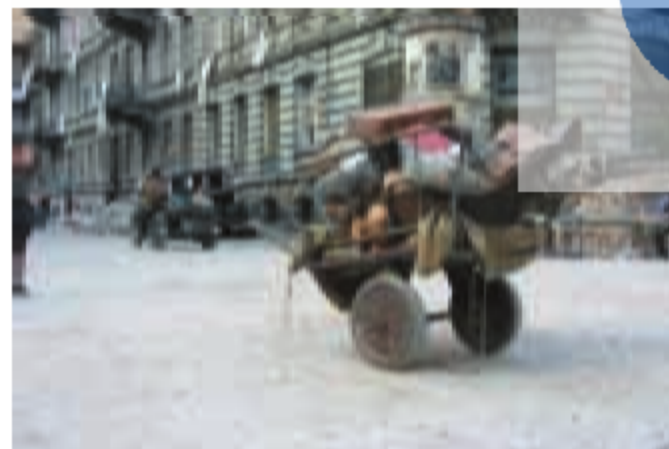
Zdjęcia kręcone w Legnicy wzbudziły ciekawość nie tylko legniczan, ale również turystów, ale największe wrażenia przeżyli

mieszkańcy filmowej ulicy, którzy ze swoich okien obserwowali pracę aktorów klatka po klatce. Na planie filmu znalazło się ponad dwustu stażystów z Dolnego Śląska w tym kilkunastu z samej Legnicy.

Wcześniej zdjęcia były kręcone we Wrocławiu między innymi na ulicy Włodkowica. Te dwa polskie miasta zachowały architekturę oddającą klimat Berlina w czasie wojny.

Film reżyseruje Max Färberböck, autor m.in. „Aimee i Jaguar”. Premiera filmu „Anonyma” planowana jest dopiero na jesień przyszłego roku.

tekst: Iwona Mielczarek
fotografie: Konrad Banaszkiewicz



Nowy sprzęt komputerowy dla lubińskiej policji

Komputery, drukarki, monitory i czytniki kart zostały dzisiaj przekazane przez prezydenta Roberta Raczyńskiego na ręce Komendanta Powiatowego Arkadiusza Rawskiego.

- Sprzęt bardzo przyda się policjantom – powiedział na uroczystości komendant Rawski. – Co drugiemu policjantowi brakuje komputera.

- Na ręce komendanta zostało przekazanych siedem kompletnych komputerów wyposażonych w drukarki, ekrany ciekłokrystaliczne, zestawy głośników i czytniki kart oraz 3 profesjonalne drukarki laserowe – poinformował nas Krzysztof Maj z Urzędu Miejskiego. - Sprzęt został zakupiony zgodnie z określonymi przez policję potrzebami i wpłynie na poprawę bezpieczeństwa w mieście.

Do tej pory w wielu komisariatach policjanci pracują na starego typu maszynach do pisania lub dzięki wewnętrznym zarządzeniom mogą pracować na prywatnych komputerach.

Nowy sprzęt z oprogramowaniem pozwoli im szybciej i dokładniej załatwiać sprawy związane z dokumentami.

- Jest to kolejny przykład dobrej



Prezydent Robert Raczyński przekazuje nowy sprzęt na ręce komendanta Arkadiusza Rawskiego.

współpracy władz samorządowych Lubina ze służbami zabezpieczającymi miasto – mówił na uroczystości Robert Raczyński. – We wcześniejszych latach również wspomagaliśmy lubińską policję.

Przypomnijmy, że wcześniej Urząd Miejski zakupił trzy radiowozy i przekazał bezpłatnie budynek na utworzenie nowego komisariatu.

Oprócz tego zakupiono wyposażenie lubińskiej brygady antyterrorystycznej, opłacono dodatkowe patrole piesze. Straż Pożarna otrzymała specjalistyczne wyposażenie oraz nowoczesny sprzęt ratunkowy. Na ulicach Lubina zamontowano ponad 200 kamer monitorujących.

ech

Hojni pracodawcy

Czek na ponad siedem tysięcy złotych otrzymało Stowarzyszenie Przyjaciół i Rodziców Osób Niepełnosprawnych „Równe Szanse” w Lubinie. Darczyńcą okazał się Związek Pracodawców Polska Miedź S.A.

- Stało się już tradycją, że Związek Pracodawców Polska Miedź wspiera osoby niepełnosprawne, przekazując datki z bali charytatywnych – powiedziała Beata Staszko, zastępca Dyrektora Biura ZPPM. – Datki z tych środków przekazane zostały już między innymi na wyposażenie warsztatów terapii zajęciowej w Zespole Szkół Specjalnych w Lubinie, a dziś mamy zaszczyt przekazać je również Stowarzyszeniu Przyjaciół i Rodziców Osób Niepełnosprawnych „Równe Szanse” w Lubinie. Cieszymy się bardzo, że oprócz tego, że nasi pracodawcy

mają sukcesy w biznesie znajdują czas na to, aby wspomóc osoby, którym w życiu powiodło się znacznie gorzej.

Uroczystego wręczenia czeku pieniężnego na ręce Dariusza Jankowskiego, prezesa stowarzyszenia dokonał Janusz Cendrowski, sekretarz Rady Wykonawczej.

- Jest wiele organizacji, które potrzebują środków na prowadzoną, tak zaszczytną, działalność. Taką organizacją jest między innymi Stowarzyszenie „Równe Szanse”, które pomaga dzieciom poszkodowanym przez los, niepełnosprawnym ruchowo – mówi Janusz Cendrowski. - Jest to niepełnosprawność szczególnie drastyczna, dlatego, że poważnie ogranicza możliwości normalnego funkcjonowania w społeczeństwie. Te pieniądze z pewnością się im przydadzą.

Pieniądze zostaną przekazane na dalszą budowę ośrodka dla osób niepełnosprawnych, który powstaje na osiedlu Przylesie w Lubinie.

- Budowa ośrodka trwa – powiedział Dariusz Jankowski. – Ale, aby

zamknąć budynek w stanie surowym potrzebne jest nam jeszcze około 600 tysięcy złotych. Nadal pozyskujemy środki na ten cel. Chcielibyśmy zakończyć prace już w przyszłym roku.

Na otwarcie ośrodka z pewnością czekają również rodzice dzieci niepełnosprawnych.

- Ja mam dziecko niepełnosprawne w wieku trzynastu lat – mówi Krystyna Godlewska. – Jakoś sobie daje jeszcze z nim radę, ale jak skończy szkołę będzie o wiele ciężiej. Proszę mi wierzyć, że są pośród nas rodzice, których dzieci już potrzebują tego ośrodka, więc czekamy na jego otwarcie bardzo mocno.

Przekazanie czeku odbyło się w siedzibie Sali Kolegialnej Biura Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. W spotkaniu uczestniczyły władze związku, prezes stowarzyszenia „Równe Szanse” oraz dzieci niepełnosprawne wraz z rodzicami. Środki pieniężne zostały zebrane podczas V Charytatywnego Balu Pracodawców.

Iwona Mielczarek

diatrów, położnych, pielęgniarek środowiskowych oraz instytucji, zajmujących się rodziną i dziećmi. Te środowiska jako pierwsze powinny reagować na wszystkie oznaki przemocy domowej.

Dla wszystkich osób, które zechcą zareagować na przypadki krzywdzenia dziecka, w okresie od 1 lipca do 17 sierpnia, w Biurze Rzecznika Praw Dziecka działa bezpłatna infolinia: 0 800 150 150 (czynna pon.- pt. w godz. 8.00 -20.00).

W ramach kampanii jest dostępna strona internetowa www.kochaj-niekrzywdz-pomoz.pl, na której wszyscy zainteresowani znajdą szczegółowe informacje o przemocy wobec dzieci, procedurach prawnych oraz jak przeciwdziałać zjawisku.

Ech



Elwira Zboińska, oficer prasowy KPP

- Celem akcji jest zwrócenie uwagi na rozpowszechniającą się przemoc wobec małych dzieci. Agresja wobec najmniejszych, bezbronnych dzieci nasila się każdego roku.

tych działań. Agresja wobec najmniejszych, bezbronnych dzieci nasila się każdego roku.

Kampania „Kochaj! Nie krzywdź! Pomóż” w szczególności skierowana jest do grup społecznych mających na co dzień styczność z małymi dziećmi, czyli do lekarzy rodzinnych, pe-

Campus 2007

Mega Odjechany Campus Akademicki Międzyzdroje 2007 – dla wszystkich nowoprzyjętych studentów i nie tylko ...

Od 8 do 14 września 2007 roku odbędzie się Campus Akademicki. Ta kultowa impreza nie może odbyć się bez Ciebie. Zaplanuj tak wakacje, by spotkać się ze studentami z całej Polski na słonecznej plaży w Międzyzdrojach.

Niezapomniane chwile, nowe znajomości, udane imprezy, koncerty, kabarety, dyskoteki, kino, plaża, bieg nocny jednym słowem tydzień zasłużonego odpoczynku i zabawy przed rozpoczęciem nowego roku akademickiego.

Campus to koncerty muzyczne w tym roku zagrają dla Was: O.S.T.R., NDK, Alchemist Project, Road Trips Over. Wystąpi kabaret NEONÓWKA, będą niezłe wieczorne imprezy i bogaty program merytoryczny.

- Warsztaty taneczne, teatralne, dziennikarskie, plastyczne, muzyczne, filmowe, fotograficzne prowadzone przez profesjonalnych wykładowców,
 - Spotkania uczelniane dotyczące stypendiów zagranicznych, pomocy materialnej, organizacji studenckich, zapomóg, dopłat do zakwaterowania i wyżywienia, życia studenckiego,
 - Szkolenia interpersonalne, wojskowe i z pierwszej pomocy, wykłady: jak radzić sobie ze stresem, jak przetrwać na studiach
 - Spotkania z ciekawymi ludźmi ze świata kultury, sztuki, nauki, biznesu i polityki,
 - Na zakończenie obozu wydana będzie trąkajnie gazeta obozowa, w której będzie można w skrócie przeczytać o wszystkim, co wydarzyło się podczas tego tygodnia wspólnie zabawy
- Przy Campusie współpracują studenci z całej Polski: Stowarzyszenie Planeta Młodych, UZetka, Radio Indeks, NZS i wielu, wielu innych. Więcej informacji <http://www.oboz.pl>

Kam



Podajmy sobie ręce – pomysły MOPS na wakacje

Wszystko dla dzieci

Już po raz szósty Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubinie przeprowadza letnią akcję pod nazwą „Podajmy sobie ręce”. Z akcji korzystają dzieci z najuboższych rodzin naszego miasta.

Akcja potrwa przez okres dwóch miesięcy wakacji. W lipcu kilkadziesiąt młodych mieszkańców naszego miasta miało okazję spędzić swój wolny czas na grach i zabawach w kompleksie sportowym OSIR. – W ramach wypoczynku letniego chcemy umożliwić tym dzieciom spędzenie czasu poza miejscem zamieszkania poprzez cykl imprez na terenie miasta i jego okolic – powiedziała Alicja Kamecka, dyrektor MOPS w Lubinie. – W tym czasie dzieciom będą towarzyszyć gry, zabawy, konkursy oraz poczęstunek.

W sierpniu dzieci czeka jeszcze wyjazd do Aquaparku w Polkowicach oraz do ogrodu Zoologicznego we Wrocławiu. Natomiast pod koniec wakacji jak co roku odbędzie się ognisko kończące Akcję Letnią na terenie naszego miasta.

- Akcja w całości finansowana jest z darów osób wspierających nasz cel, zarówno w formie finansowej

jak i rzeczowej – dodaje dyrektor.

Głównymi sponsorami jest Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami „Mundo”, Dominet Bank S.A. z siedzibą w Lubinie, Stowarzyszenie „Dać Nadzieję”, MPWiK w Lubinie i inni.

- Uczestnictwo w organizowanych przez nas imprezach zapewnia dzieciom niezapomniane wrażenia, których nie mogłyby doświadczyć bez pomocy ludzi dobrej woli – tłumaczy Kamecka.

Oprócz tej akcji Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubinie jeszcze w sierpniu tego roku umożliwi wyjazd na kolonie około 200 dzieciom z najuboższych rodzin z terenu naszego miasta. Koszt całego przedsięwzięcia to około 100 tys. złotych.

IMM

Alicja Kamecka, dyrektor MOPS w Lubinie



Przemoc wobec dzieci

Policja w całym kraju, a więc i lubińska angażuje się w akcję przygotowaną przez Rzecznika Praw Dziecka i fundację Mederi - pomóżmy dzieciom. Kampania prowadzona jest pod hasłem „Kochaj! Nie krzywdź! Pomóż”.

- Akcja ta ma charakter informacyjny – prewencyjny – mówi Elwira Zboińska, oficer prasowy KPP. - Jej celem jest zwrócenie uwagi na rozpowszechniającą się przemoc wobec małych dzieci w wieku od 0 do 3 lat, ich zaniedbywanie i konsekwencje

Dolecki: Większy nacisk na gibkość i siłę

Miniony sezon przyniósł Klubowi Koreańskiej Sztuki Walki w Lubinie aż 36 medali. Był to jeden z lepszych sezonów od kilku lat.

- Zdecydowaną większość krążków zdobyli zawodnicy w kategorii juniora. Sukcesy przełożyły się także na arenę międzynarodową, które powiększyły dorobek KKSWS o 11 medali. Na treningach w przyszłym sezonie będzie większy nacisk na gibkość i siłę. Będziemy także doskonalić techniki ręczne. Umiejętne ich wykorzystanie zwiększy naszą skuteczność przy wymianie ciosów – mówi trener Waldemar Dolecki.

- Jak Pan ocenia miniony sezon w wykonaniu zawodników KKSWS Lubin?

- Jeśli chodzi o imprezy międzynarodowe to jestem bardzo zadowolony. Natomiast, jeśli chodzi o imprezy krajowe to pozostał niedosyt po mistrzostwach Polski w Ciechanowie – liczyłem na więcej medali i punktów.

- Co jest jeszcze do poprawy u naszych kadrowców?

- Chciałbym, aby Grzesiek usystematyzował treningi, pogodził treningi z pracą. Możliwości ma ogromne tylko czasu na trenowanie niewiele. A jeśli chodzi o Bartka to chcę żeby w przyszłym sezonie wystartował w wyższej kategorii. Przy jego naturalnej wadze założmy 66kg mógłby набrać masy i skutecznie powalczyć w kategorii do 71kg. Bartek ma zmysł walki, potrafi dobrze się poruszać i roz-

waża wiele możliwości wykonania akcji. On nie walczy na zasadzie, że się „tłucze” tylko kombinuje. Dlatego powinien dać radę w wyższej kategorii. To, co powiedziałem przed chwilą to nie jest tylko moja opinia, mówią to także inni. Te wszystkie umiejętności wynikają z wielu lat pracy, na zgrupowaniach kadry odbiegał umiejętnościami od innych.

- Czy w przyszłym roku będą od dawna oczekiwane zawody w Lubinie?

- Tak będą.

- Jakże?

- Planowany jest puchar Polski „B” oraz makroregion, lecz wiadomo będzie na sto procent dopiero wtedy, gdy zostanie ułożony kalendarz imprez. Będzie to w październiku.

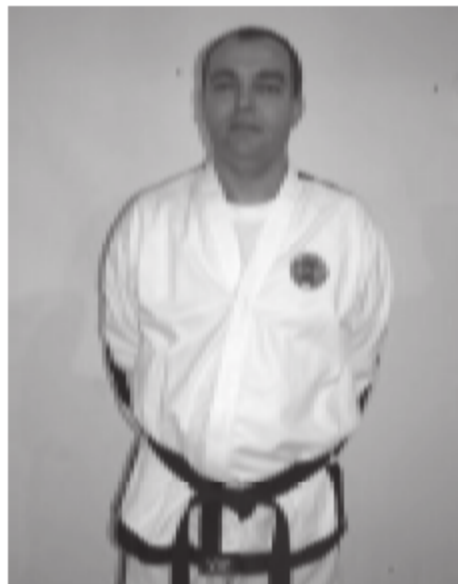
W przyszłym roku Bartosz Bartecki będzie startował w kategorii seniora, czy tam również ma szansę dostania się do kadry?

- Tak, ma jak już powiedziałem ma duże umiejętności i mam nadzieję, że się dostanie.

- W tym roku 3-cią drużyną w Polsce niespodziewanie zostało KKSWS Lubin, jak tego dokonaliście?

- Mieliliśmy trochę szczęścia w losowaniu, bo mogliśmy trafić od razu na Lewart albo Lotos i byłoby „pozamiatane”. Zaważyły na wyniku również umiejętności zawodników, bo gdyby nie one, to oczywiście nie byłoby medalu. Wydaje mi się, że nasi przeciwnicy nas trochę zlekceważyli, bo nie znali Krzyska i Pawła, więc wystawiali do nich słabszych zawodników. Byli zaskoczeni, bo nie okazali się słabsi. Potrafili zatrzymać ich przednią nogą, atakowali na głowę i słuchali tego, co się do nich mówi. Po tych walkach przeciwnik musiał gonić wynik i ciągle atakować, a nasi bardziej doświadczeni zawodnicy (Kuba, Bartek, Grzesiek – przyp. red.) nie pozwalali im na wiele.

- Na co będzie stawiany większy nacisk na



treningach w przyszłym sezonie?

- Będzie większy nacisk na gibkość i siłę. Będziemy także doskonalić techniki ręczne. Umiejętne ich wykorzystanie zwiększy naszą skuteczność przy wymianie ciosów.

- Czy nasz klub ma jakiś cel na przyszły sezon?

- Podstawowym celem jest organizacja zawodów. Drugim celem jest zdobycie punktów w kategorii młodzika, ponieważ ostatni raz punkty zdobyliśmy ponad 2 lata temu. W przyszłym roku będzie kilku młodzików, którzy mogą pokazać co potrafią ponieważ sporo już trenują. Wiele osób, gdy ma zacząć start w zawodach kończy trenowanie. Mam nadzieję, że w przyszłym sezonie tego nie będzie.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Gawel Szczepny

Plan minimum wykonany

W meczu 5 kolejki I Polskiej Ligi Bilardowej Baribal Lubin zremisował 2:2 i wygrał 3:1 z drużyną Zakręconej Bili Poznań. Tym samym lubinia nie wykonali plan minimum jakim było zainkasowanie czterech punktów w tym spotkaniu.

Prezes Fortuński i zawodnicy DSB Baribal Lubin, przystąpili mocno zdeterminowani do pojedynku z poznańską drużyną. Aby myśleć realnie o dobrej końcowej lokacie w lidze należało zdobyć minimum cztery punkty. Nie było to zadanie łatwe, gdyż „Zakręcona” z czterestoma punktami zajmowała wysokie trzecie miejsce w tabeli.

Pierwszy pojedynek zakończył się remisem. Na wysokości zadania u „Miedziaków” stanęli: Michał Lichodziejewski i Robert Zachar, wygrywając dość łatwo swoje pojedynki, natomiast Mieszko Fortuński i Wojciech Samborski przegrali z kretesem.



W przerwie „Fortuna” ostro podsumował grę i ustawił skład bez żadnej asekuracji - Wszystko albo nie! W drugim pojedynku bardzo dużo emocji, łatwe zwycięstwa Mieszka i Roberta, wyrównany pojedynek pomiędzy Michałem Lichodziejewskim i Pawłem Rogalskim - ostatecznie na wyniku zaważyła walka pomiędzy Wojtkiem Samborskim i Jackiem Walterem w „nieskończoną”. „Lichy” przegrał 10:7, natomiast „Samba” pokonał rywala, wygrywając 100:45 i drugie spotkanie zakończyło się wygraną DSB Baribal Lubin 3:1. Cztery punkty to nie sześć, ale przeciwnik nie był łatwy. Teraz przed „Miedziami” w rundzie jesiennej przyjdzie zmierzyć się z drużynami z dolnej części tabeli. Nie oznacza to jednak, że będzie łatwo wygrywać i powtórzyć sukces z poprzedniego roku, jakim było zajęcie trzeciego miejsca na finiszu rozgrywek.

LL

Mega piłkarzyki

Wakacyjna akcja lubińskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji trwa. Atrakcją imprez Lato 2007 z OSiR-em z pewnością okaza się rozgrywane 25 sierpnia 2007 roku Mistrzostwa Polski w Mega Piłkarzykach drużyn 5-osobowych.

- To popularne barowe „piłkarzyki” w wersji makro – powiedział Alfred Pilch, dyrektor OSiR w Lubinie. - W grze zamiast miniatury zawodników „uwięzionych” przy obracających się drążkach, uczestniczą piłkarze przypięci do aluminiowych rur i każdy z nich może poruszać się tylko wzdłuż rury, do której jest przypięty. Zasady gry są bardzo proste, a przy tym jest mnóstwo zabawy.

W mega piłkarzyki mogą grać zarówno kobiety jak i mężczyźni. Zapisy nadal trwają. Wpisowe od drużyny 5-osobowej wynosi 100 złotych. Zapisy do dnia 21 sierpnia 2007 roku w siedzibie OSiR przy ulicy Odrodzenia 28b lub email: imprezy@osir-lubin.pl.

IMM



Gra – mega piłkarzyki to niewątpliwie gwarancja doskonałej zabawy na świeżym powietrzu

Mistrzostwa Polski Old Boys 2007

Bogusław Fortuński i Marian Ostaszewski reprezentowali barwy klubu DSB Baribal Lubin w finałach Mistrzostw Polski Old Boys 2007 w bilardzie, które odbyły się w warszawskim klubie Arena.

„Fortuna” zajął odpowiednio 9 miejsce - 8 bil, 13 miejsce w 14/1 i 17 miejsce w 9 bil. Większym sukcesem zawody zakończył Marian Ostaszewski, zdobywając tytuł Mistrza Polski Old Boys 2007 w odmianie 8 bil. W finale zawodnik DSB Baribal Lubin pokonał Andrzeja Nowaka. Oprócz tego Ostaszewski zajął 13 miejsce w odmianie 14/1 i 9 bil. Kolejnym sukcesem jest zdobycie przez świeżo upieczzonego złotego medalistę pierwszego miejsca w ogólnym tegorocznym rankingu Pucharu Old Boys.

LL



Deportivo najlepsze

W II turnieju eliminacyjnym Wakacyjnej Ligi Dziki Drużyn - Metraco Cup 2007 - rocznik 1993 i młodszy triumfowała drużyna Deportivo La Coruna, która w finale pokonała Walencję 1:0. Trzecie miejsce zajęła FC Barcelona, a czwarte przypadło Recreativo Huelva.

W turnieju wzięło 8 drużyn, które zostały podzielone na 2 grupy. Zwycięzcy turnieju uhonorowani zostali nagrodami sportowymi. Ostatni turniej eliminacyjny rocznika 1993 i młodszy odbędzie się 31.07.2007 o godzinie 9.00 na boisku ze sztuczną murawą na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lubinie.

LL

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



Roszady w składzie Interferii

Kolejne dwie zawodniczki wzmocniły drużynę Interferii Zagłębia Lubin. Do trzeciej drużyny ubiegłego sezonu ekstraklasy kobiet dołączyły: Elżbieta Olszewska i Mirela Kaczyńska. Z wypożyczenia powróciła także Monika Gunia.

Zespół brązowych medalistek wzmocniła najsukceszniejsza szczypiornistka Startu Elbląg Elżbieta Olszewska. Popularna „Super Ela” w minionym sezonie zdobyła 184 bramki w 23 meczach, co daje średnią aż ośmiu trafień na mecz. 27-letnia rozgrywająca od 1999 roku reprezentowała barwy Startu Elbląg, z którym wywalczyła brązowy medal Mistrzostw Polski oraz krajowy Puchar. W 2000 roku Elżbieta Olszewska została powołana do seniorskiej reprezentacji Polski. Jak poinformował serwis internetowy reczna.pl była już zawodniczką elbląskiego klubu oprócz Zagłębia, interesował się również lubelski SPR.

Kolejną zawodniczką, która od nowego sezonu reprezentować będzie barwy Interferii Zagłębia Lubin jest rozgrywająca Mirela Kaczyńska. Nowa zawodniczka lubińskiego klubu jest wychowanką Pogoni Żory. Dwa lata spędziła w Jelfie Jelenia Góra, a ostatnio występowała w drugiej lidze francuskiej.



Nowa zawodniczka Interferii Mirela Kaczyńska

Do Lubina powraca również skrzydłowa Interferii Monika Gunia, która ostatnie miesiące spędziła w Sośnicy Gliwice, do której przeszła przed drugą rundą ekstraklasy. Gliwiczanki, chociaż na finiszu rozgrywek miały tyle samo punktów co 9. Ruch Chorzów, zajęły przedostatnie miejsce i spadły do 1 ligi.

W nowym sezonie w Zagłębiu nie zobaczymy już Eweliny Romańczukiewicz. Od nowego sezonu „Roma” będzie reprezentować barwy drużyny 2. Bundesligi SC Markranstädt. Ewelina jest wychowanką lubińskiego klubu, z którym wywalczyła wicemistrzostwo Polski w sezonie 2005/06, a także brązowy medal Mistrzostw Polski w minionych rozgrywkach. Nowy klub „Roma” SC Markranstädt to czołowa drużyna zaplecza Bundesligi. Popularne „Piranie” w ubiegłym sezonie zajęły czwarte miejsce ze stratą trzech punktów do wicelidera Metzingen. Szeregi drużyny Interferii opuściły także Magdalena Młot i Beata Orzeszka.

Leman

Cuprum w I grupie

Siatkarze MKS „Cuprum” Lubin w swoim pierwszym, historycznym sezonie w II lidze wystąpią w Grupie I. Rywali lubińskiej drużyny będą: KS Morze Szczecin, Joker Pila, MKS MDK Trzeckanica, AZS UAM Poznań, Olimpia Sulęcina, Orion Sułehów, AZS Zielona Góra, Ikra Legnica oraz Juventur Wałbrzych.

- Jest to bardzo silna grupa, w której występuje wiele zespołów, które kiedyś stanowiły o sile polskiej siatkówki i z których wywodzi się wielu reprezentantów Polski - mówi Jan Rutyński. - Mamy nadzieję, że nasz beniaminek nie przestraszy się renomowanych rywali i z powodzeniem będzie walczył o najwyższe cele - dodaje.

Początek sezonu zaplanowano na 26 października. Wobec wciąż rosnącego zainteresowania meczami siatkarskimi w naszym mieście, władze klubu postanowiły, że mecze ligowe zespół będzie rozgrywał w sali Szkoły Podstawowej nr 14, a nie jak do tej pory w SP 8. - Chcielibyśmy podziękować za okazaną pomoc w tej kwestii przede wszystkim władzom pilki ręcznej MKS Zagłębie Lubin, bez których zgody nie byłoby to możliwe oraz Prezydentowi Miasta Lubina Robertowi Raczkiemu - mówi Rutyński.

W ubiegłym sezonie III ligi siatkarze Cuprum nie mieli sobie równych. Na 20 meczów w rundzie zasadniczej lubinianie aż 17 razy, zdobywając 47 punktów. Cuprum wyprzedziło o 5 punktów drugą w tabeli drużynę - Czarnych Wołów i aż o 14 oczek trzecią Bielawiankę Bielawa. Dzięki zajęciu pierwszego miejsca w III lidze siatkarze Cuprum przystąpili do turniejów barażowych, których stawką rywalizacji o II ligę.

Pierwszy turniej barażowy lubinianie przeszli jak burza. W trzech meczach siatkarze Cuprum odnieśli trzy zwycięstwa, wygrywając kolejno z Lotransem Kędzierzyn Koźle 3:1, MKS-iem Jaworzno 3:1 i Budowlanymi Gozdnicza 3:0.

W drugim turnieju siatkarze Cuprum czekała już trudniejsza przeprawa. W Białej Podlaskiej rywalami zawodników z Lubina byli gospodarze - AZS Biała Podlaska, Czarni Pruszcz Gdański i AZS Politechnika Krakowska. Pierwszy mecz lubinianie rozegrali z drużyną z Krakowa i wygrali pewnie 3:0, co dało im prowadzenie po pierwszym dniu rozgrywek. W kolejnym spotkaniu Cuprum musiało uznać wyższość Czarnych. Drużyna z Pruszcza Gdańskiego wygrała 3:1. W decydującym o awansie spotkaniu lubinianie zmierzli się z gospodarzami AZS-em Biała Podlaska. Spotkanie od początku do końca rozgrywane było pod dyktando siatkarzy Cuprum, a zwycięstwo 3:0 dało im upragniony awans do II ligi.

LL

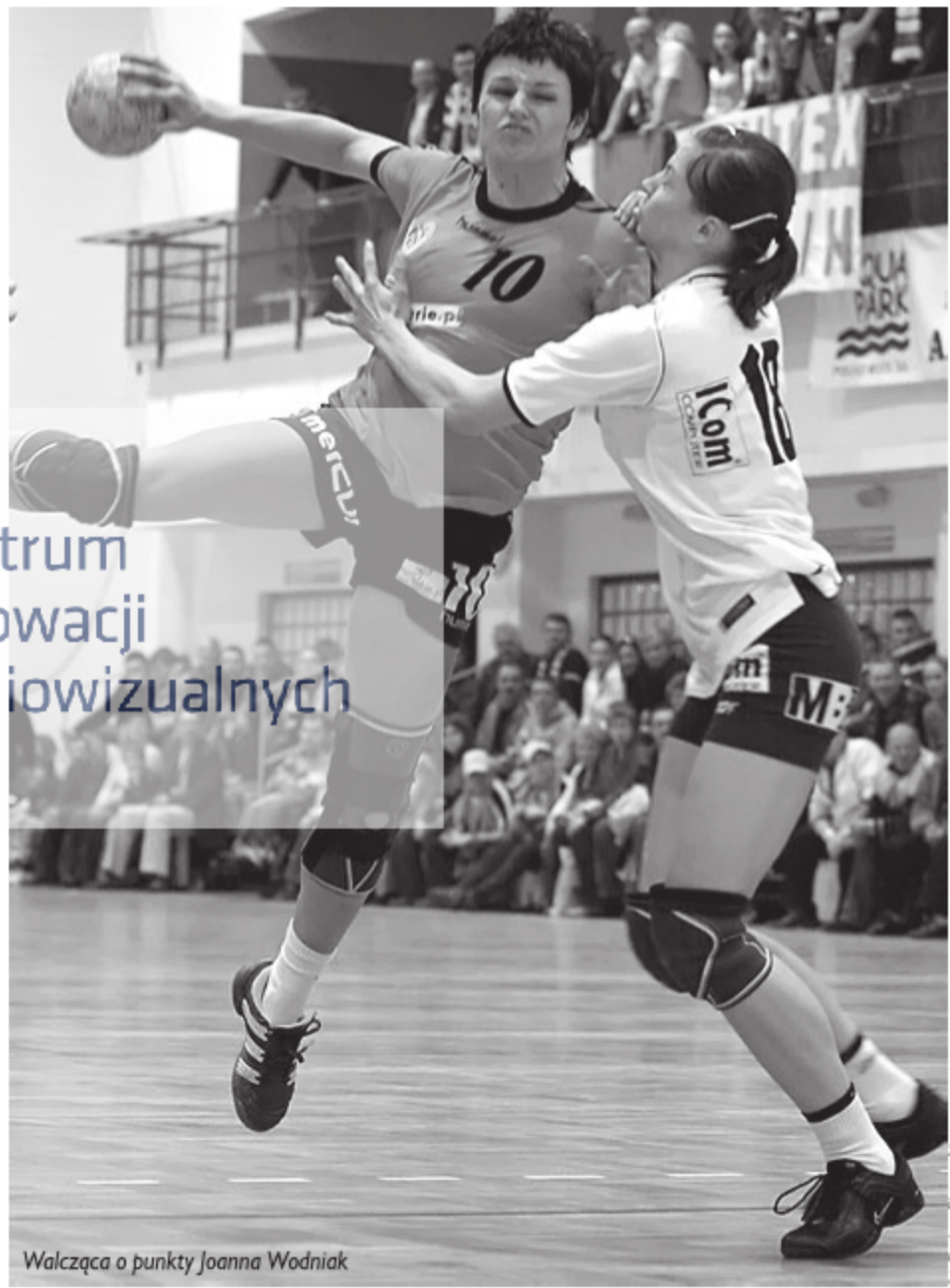
Piątka na kadrę

Selekcjoner kobiecej reprezentacji Polski Zenon Łakomy, w ramach przygotowań do Mistrzostw Świata Francja 2007, ogłosił 22-osobową kadrę na konsultację szkoleniową w Szczyrk (12-15.08) oraz turniej w węgierskim Győr (16-18.08). Wśród powołanych znalazło się aż pięć zawodniczek Interferii Zagłębia Lubin.

W kadrze znalazły się: Sabina Kubisztal,

liczyć. ZPRP przyjął ofertę Federacji Francuskiej i zespół Łakomego 22-25.11 rozegra zawody z udziałem reprezentacji Trójkolorowych, Brazylii i Tunezji.

- Na turniej na Węgrzech powołałem obie bramkarki, które ostatnio mniej grały w reprezentacji. Joanna Wodniak w lidze prezentowała się coraz lepiej. Z kolei Elżbieta Olszewska problemy związane z nauką ma już za



Walczą o punkty Joanna Wodniak

Agnieszka Jochymek, Joanna Wodniak, powracająca po kontuzji Kaja Załęczna i nowy nabytek zespołu Elżbieta Olszewska, która przeszła do lubińskiego klubu ze Startu Elbląg.

Zdaniem szkoleniowca niedawny turniej w Szanghaju pokazał, że z drużyną Chin (rywal Polski w MŚ 2007) trzeba będzie się poważnie

sobą. Hanna Strzałkowska powinna wykorzystać szansę, po kontuzji Emilii Roguckiej nadal potrzebujemy leworęcznych zawodniczek. Ciekawy jestem w jakiej formie po wyleczonych kontuzji ręki jest Kaja Załęczna? - powiedział Łakomy.

Leman

Nowy trener odnowy

Piotr Weppe został trenerem odnowy biologicznej żeńskiej drużyny Interferii Zagłębia Lubin. Zastąpił na tym stanowisku Rafała Gąseckiego, który pracował w klubie przez siedem lat. Nowy „maser” jest absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu, gdzie studiował na kierunku fizjoterapia.

- Po zakończeniu studiów wysłałem CV do klubu, po pewnym czasie zadzwonił do mnie dyrektor Szafranec i zaprosił na rozmowę. Przyjechałem i dostałem pracę w Zagłębiu z czego jestem bardzo zadowolony - mówi nowy trener odnowy biologicznej. - Nie miałem problemów z aklimatyzacją. Atmosfera w drużynie jest bardzo dobra - dodaje.

Leman



strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



Silni rywale Zagłębia

Mistrz Hiszpanii BM Ciudad Real, trzecia drużyna niemieckiej Bundesligi SG Flensburg-Handewitt oraz zwycięzca dwumeczu pomiędzy norweskim Drammen HK i cypryjskim Strovolosem. W swoim pierwszym sezonie w elitarniej Lidze Mistrzów szczytności Zagłębia Lubin zmierzają się z niezwykle silnymi rywalami. Losowanie grup odbyło się w siedzibie Europejskiej Federacji Piłki Ręcznej w Wiedniu.

- Znaleźliśmy się w bardzo silnej grupie, bo zarówno Ciudad Real jak i Flensburg to najlepsze drużyny w Europie, ale ja się cieszę, że wylosowaliśmy te zespoły dlatego, że będzie to wspaniała promocja piłki ręcznej nie tylko w regionie, ale i w całej Polsce. Nie co dzień gra się z tak renomowanymi zespołami, więc będzie to nie lada gratka dla kibiców - ocenia losowanie Prezes MKS Zagłębie Lubin Witold Kulesza.

Według zawodnika Ciudadu Real Torstena Laena w walce o awans będą liczyć się tylko dwie drużyny - Flensburg to oczywiście bardzo silny zespół. Myślę, że właśnie z niemiecką ekipą stoczmy walkę o pierwsze miejsce w grupie. Pozostałe zespoły raczej nie mają szans, by walczyć o awans do dalszej części rozgrywek. Bezpośrednie spotkania między nami zadecydują o pierwszym miejscu w grupie. Ważne, by zająć pierwsze miejsce, bowiem w kolejnej fazie rozgrywek trafimy wówczas na potencjalnie słabszych rywali. Będziemy twardo walczyć z Flensburgiem o zwycięstwo. Liczę również, że stworzymy świetne widowisko. W Flensburgu gra kilku moich kolegów z GOG - mówi zawodnik Ciudadu.

Mistrzowie Hiszpanii

Pierwotna nazwa klubu to A.D. C. Caserio Vigan. W 1981 roku powstał Balonmano Ciudad Real. Pierwszy większy sukces drużyna zanotowała w sezonie 2000-01, kiedy doszła do finału Puchar Zdobywców Pucharów i Pucharu Hiszpanii. W kolejnym sezonie Ciudad Real zdobył krajowy Puchar, a także wicemistrzostwo Hiszpanii. Pierwszy mistrzowski tytuł rywale Zagłębia wywalczyli w sezonie 2003-04. Największy sukces w historii klubu przyszedł sezon później kiedy Ciudad triumfował w rozgrywkach elitarniej Ligi Mistrzów.

W minionym sezonie Asobal Ligi Ciudad Real nie miał sobie równych. Na finiszu rozgrywek rywale Zagłębia wyprzedzili drugie w tabeli Portland San Antonio o cztery punkty, natomiast trzeci Ademar już o punktów osiem. Ciudad był niezwykle groźny na własnym parkiecie, gdzie na 15 spotkań wygrał... 15 razy! Tylko nieco gorzej podopieczni Talanta Dulshebaeva radzili sobie na terenie rywali, przegrywając tylko raz, raz remisując i odnosząc 13 zwycięstw. W całym sezonie mistrzowie Hiszpanii zaaplikowali swoim rywalom 988 bramek, tracąc ich 797. Najskuteczniejszym zawodnikiem Ciudadu w ubiegłych rozgrywkach Asobal Ligi był Chorwat Mirza Dzomba, który zdobył 128 bramek.

W ubiegłym sezonie Ciudad Real występował w Lidze Mistrzów, gdzie doszedł do ćwierćfinału, przegrywając z inną hiszpańską drużyną - Portland San Antonio. Ciudad ma na swoim

koncie wiele sukcesów na arenie międzynarodowej. Ten największy miał miejsce w sezonie 2005-06, kiedy nasi rywale wygrali Ligę Mistrzów. W sezonach 2001-02 i 2002-03 Ciudad Real triumfował w rozgrywkach Pucharu Zdobywców Pucharów.

Mistrz Hiszpanii rozgrywa swoje mecze w Quijote Arena, która może pomieścić 5,107 widzów. Hala została oddana do użytku w 2002 roku.

Trzecia siła Niemieckiej ligi

Trzecia drużyna Bundesligi, ubiegłoroczny finalista Ligi Mistrzów - to za mało dla drużyny Flensburga. W nadchodzącym sezonie ma być jeszcze lepiej, wódatze klubu zapowiadają walkę nie tylko o mistrzostwo Niemiec, ale również zwycięstwo w Lidze Mistrzów.

Piłką ręczną w Flensburgu (przede wszystkim w Handewitt) ma długą tradycję. W chwili utworzenia Bundesligi zespół z Flensburga nie dostał się do niej. Potem jednak ulokował się w niej na długo. W roku 1980 zespół TSB Flens-

burg spadł z Bundesligi ponownie na jeden rok, natomiast SG Weiche-Handewitt (od 1976 roku jako związek sportowy piłki ręcznej Handewitter SV i ETSV Flensburg-Weiche) był od 1984 roku drużyną, która zaliczała często wzrosty i upadki. W 1990 roku zespoły piłki ręcznej TSB i Handewitter SV (jednak bez ETSV Weiche) połączyły się razem tworząc SG (Spielgemeinschaft GmbH & Co. KG). W drugim roku działania jako SG uzyskało awans do pierwszej ligi piłki ręcznej Niemiec grając cały sezon bez straty punktu. Niestety pierwszy sezon w lidze zakończył się niespodziewanie spadkiem. Jednakże dzięki bankructwu zespołu TSV Milbertshofen drużyna SG mogła pozostać w pierwszej lidze. Ponadto dzięki upadkowi zespołu z Monachium powrócił do drużyny bramkarz Jan Holpert. Podczas sezonu nastąpiła zamiana na stanowisku trenera. Zvonimir Serdarusic - trener który wprowadził drużynę do ligi został zastąpiony przez Andersa Dahla. Pod kierunkiem nowego trenera drużyna, która w zasadzie spadła z ligi stała się jedną z bardziej liczących się, zajmując w kolejnym sezonie 4 miejsce. Od tej chwili SG nie zajął już w lidze gorszego miejsca. Z powodu czterokrotnego wicemistrzostwa w ciągu pięciu lat w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych drużyna zarobiła sobie na miano "wiecznego drugiego". Drużyna SG mogła sobie jednakże odbić częściowo te „niepowodzenia” w lidze zdobywając w 2003 roku Puchar Niemiec (DHB-Pokals). W latach następnych zespół SG osiągał kolejne zwycięskie tytuły. W latach 2003 do 2005 SG zdobyło puchar Niemiec trzy razy pod rząd, w roku 2004 zdobyło tytuł Mistrza Niemiec oraz zagrało w finale Champions-League. SG pokonało przed

własną publicznością późniejszego zdobywcę pucharu Champions-League drużynę Celje, jednakże rewanż zakończył porażką na boisku przeciwnika. W sezonie 2004/2005 SG osiągnął najlepszy rezultat punktowy w historii drużyny, ale tradycyjnie znowu został wicemistrzem - za zespołem THW Kiel.

Od grudnia 2001 Campushalle jest głównym miejscem rozgrywania meczy przez drużynę SG Flensburg-Handewitt. Posiada ona 6.500 miejsc włącznie z 1.500 miejsc stojących. Przy ogromnym zainteresowaniu piłką ręczną, może czerpać tylko z biletów olbrzymie zyski. Tymczasem Campushalle we Flensburgu wypada marnie w porównaniu z Ostseehalle (THW Kiel) albo Color Line Arena (HSV Hamburg). Hala, w której swoje domowe mecze rozgrywa drużyna Krzysztofa Lijewskiego jest przeszło dwa razy większa od obiektu, w którym gra jego starszy brat. - Myślę, że hala o pojemności 9.000-10.000 byłaby odpowiednia i realna do zapełnienia kibicami. Musimy jednak znaleźć inwestora, który wybudowałby taki obiekt - tłumaczy Holpert.

Nowy szef Flensburga chce na początek swojego urzędowania poprawić design klubu: - Chciałbym zmienić wszystko - począwszy od oficjalnych druków, a skończywszy na klubowym programie Konter, który otrzymują nasi kibice przed każdym meczem. Zastanawiam się również nad modyfikacją klubowego logo. Chciałbym, aby bardziej przyciągało wzrok. Może to szczegóły, ale zapewniam, że bardzo istotne.

Wydaje się, że zespół Flensburga będzie miał ciężko, aby nawiązać do ostatnich sukcesów, czyli mistrzostwa Niemiec (2004) albo finału Ligi Mistrzów (2007). Z klubu odeszło kilku znaczących zawodników, a na ich miejsce nie pozyskano głośnych nazwisk. A ubytki są wyraźne, bo w kolejnym sezonie we

Flensburgu zabraknie: Joachima Boldena, Jana Holperta oraz Jana Thomasa Lauritzena. Fynn Holpert nie załamuje jednak rąk: - Prawda, że odeszło kilku ważnych zawodników, w tym mój brat - Jan. Jestem jednak zdania, że z obecną kadrą mamy szansę na wywalczenie kolejnych tytułów. Nie przesadzę jeśli powiem, że jesteśmy na tyle silni, że możemy wygrać Ligę Mistrzów. Na razie potrzebujemy spokoju, aby zgrać wszystkie elementy i odpowiednio przygotować się do nowego sezonu.

Drammen faworytem

Ostatniego grupowego rywala Zagłębie pozna w późniejszym terminie. W eliminacjach Drammen z Norwegii zmierzy się z cypryjskim Strovolosem, a zwycięzca dwumeczu awansuje do fazy grupowej Ligi Mistrzów i uzupełni skład grupy G - Drammen nie powinien mieć problemów z Cypryjczykami i właśnie w norweskiej drużynie upatrywałbym naszego trzeciego rywala - mówi Witold Kulesza.

Trudno się nie zgodzić, że mruwanym faworytem dwumeczu jest drużyna z Norwegii. Drammen w ubiegłym sezonie nie miał sobie równych w lidze i na 22 mecze wygrał... 22 razy! Trudno przypuszczać, aby o wiele niżej notowany rywal jakim jest cypryjski Strovolos.

Co ciekawe niewiele brakowało, aby Zagłębie zmierzyło się z Drammen w ubiegłym sezonie. Gdyby w półfinale Challenge Cup lubinia nie wyeliminowali rumuńską Resitę w walce o Puchar zagrałoby właśnie z norweską drużyną. Rumuńsko-norweski finał zakończył się triumfem półfinałowych rywali Zagłębia, którzy wygrali dzięki większej liczbie bramek zdobytych na wyjeździe.

Leman

Wzmocnienie mistrzów Polski



Zagłębie Lubin przygotowując się do obrony mistrzowskiego tytułu oraz startu w Lidze Mistrzów szuka zawodników, którzy wzmocniliby kadrę „Miedziowych”. Jednym z ostatnich nabytków Zagłębia jest Krzysztof Górniak.

Krzysztof Górniak to rozgrywający, którego dobrze pamiętamy ze świetnych występów w Śląsku Wrocław. Ten bramkostrzelny zawodnik występował ostatnio za granicą - Wyjechałem do Francji, gdzie grałem piętnaście miesięcy na poludniu tego kraju. Później wróciłem na sezon do Polski, po czym ponownie udałem się do Francji. Ostatni rok grałem w Niemczech - mówi nowy nabytek Zagłębia

Okazuje się, że polski rozgrywający, oprócz propozycji z Lubina, miał również ofertę z Niemiec. Do zawodnika odeszli się działacze niemieckiego TV Gelnhausen. Występujący w niemieckiej Regionalliga zespół liczył, że uda mu się pozyskać doświadczonego gracza. Wszystko wskazywało, że obie strony dojdą do porozumienia, gdy do rozmów włączył się Zagłębie. - W takiej rywalizacji nie mieliśmy większych szans - tłumaczy Louis Rack, trener TV Gelnhausen. - Nie dziwie się, że Krzysztof Górniak przyjął ofertę polskiego klubu. To w końcu mistrz Polski, a na dodatek wystąpi w Lidze Mistrzów. Gdybym sam miał wybierać, to podjąłbym podobną decyzję. Chociaż żałuję, bo właśnie takiego zawodnika brakowało mi w kadrze. Nie ukrywam, że bardzo by mi się przydał w następnym sezonie. Cóż, będziemy musieli sobie poradzić bez niego - dodaje szkoleniowiec niemieckiej drużyny.

Dostałem ofertę z TV Gelnhausen, ale to zespół, grający w Lidze Regionalnej, a ja chciałem grać w silnej drużynie, która walczy o najwyższe cele. Taką drużyną jest właśnie Zagłębie, które walczy o medale Mistrzostw Polski i będzie grać w prestiżowych rozgrywkach Ligi Mistrzów - mówi Górniak.

Leman

Lem Covtun: Chciałbym być Mistrzem Polski

Jest doskonale znany lubińskim kibicom szczypiorniaka. Jeszcze w 2004 roku reprezentował barwy Zagłębia Lubin, skąd odszedł do Śląska Wrocław, gdzie był wyróżniającym się zawodnikiem. Po spadku „Wojskowych” z ekstraklasy wraca do Lubina - Chciałbym być mistrzem Polski - mówi Vitalij Covtun nowy „stary” bramkarz Zagłębia Lubin.

Klub zaproponował mi kontrakt, a ja po niedługim zastanowieniu zgodziłem się. Cieszę się, że trafiłem do Zagłębia, w końcu to najlepsza drużyna w Polsce - mówi popularny „Witek”. W ubiegłym sezonie chłopaki wywalczyli złoty medal Mistrzostw Polski i mam nadzieję, że tak samo będzie w przyszłym sezonie. Chciałbym być mistrzem Polski - dodaje bramkarz Zagłębia.

Covtun będzie miał również szanse pokazania się na arenie międzynarodowej. Zagłębie oprócz meczów w ekstraklasie grać będzie w elitarniej Lidze Mistrzów - Będzie to dla mnie doskonała okazja do sprawdzenia swojej formy na tle najlepszych zawodników na świecie. Trafiliśmy do bardzo silnej grupy i gra z takimi drużynami jak Ciudad Real czy Flensburg będzie dla nas wielką sprawą - mówi „Witek”.

Leman

Z Robertem Pietryszynem,
prezesem Zagłębia Lubin
rozmawia Anna Osadczyk

Procenty prezesa Zagłębia

- Na jakim etapie jest wielka akcja pt. stadion dla Zagłębia Lubin?

- Na dziś można powiedzieć, że zarząd KGHM wydał zgodę na modernizację. Te zgodę podtrzymała i potwierdziła Rada Nadzorcza. Czekamy obecnie na podwyższenie naszego kapitału o 100 mln zł. Jednocześnie negocjujemy też umowę z wykonawcą na powstanie stadionu.

Jesteśmy bliscy podpisania tej umowy, co oznacza, że budowa stadionu niedługo się rozpocznie.

- W tym roku?

- Tak, myślę, że już można zapewnić, że budowa rozpocznie się jeszcze w tym roku. Natomiast trudno mi teraz powiedzieć czy to będzie listopad czy jeszcze wrzesień.

- Wcześniej mówiło się o tym, że rozmawiacie z dwoma firmami na temat trzech projektów

- Tak, zakończyliśmy te rozmowy i postępowanie przetargowe. Wybraliśmy polsko-niemieckie konsorcjum i wszystko wskazuje na to, że z tymi firmami podpiszemy umowę. Będzie to stadion na około 15 tys. miejsc, z dwoma trybunami, na trybunach będą specjalne łóżka z przeznaczeniem dla wykupienia ich przez firmy. Będzie miał zaplecze odnowy biologicznej, SPA.

Zapewniam, że będzie to nowoczesny stadion, który spełnia wszystkie wymagania europejskie.

- Dlaczego projekt stadionu był objęty taką tajemnicą? Kiedy któryś z architektów opublikował na swojej stronie projekt zrobiło się straszne zamieszanie.

- Nikt nie widział konkretnego projektu, były tylko wstępne wizualizacje.

Wersja, którą wybraliśmy różni się od tej upublicznionej. Nie było to tajne, ale ze strony naszego partnera w rozmowach nieprofesjonalne było upublicznianie tych rysunków.

- Te 100 mln zł zostanie przeznaczone tylko na stadion? Spółka zamierza podobno także wybudować hotel?

- Chcemy sami lub z Interferiami wybudować czterogwiazdkowy hotel wyłącznie przy stadionie. Dzięki temu goście korzystaliby z zaplecza nowego stadionu, m.in. z odnowy bio-

logicznej. To tyle co mogę na ten temat na razie powiedzieć.

- Mówi pan, że budowę stadionu pan rozpocznie, ale nie wie czy skończy? Mowa tylko o polityce?

- Budowa trwać będzie około dwóch lat. Ja postanowiłem sobie zrobić wszystko, by rozpocząć tę budowę, uzyskać zgodę zarządu KGHM i tu wielki ukłon w stronę Krzysztofa Skóry, bo bez niego dzisiaj byśmy o stadionie nie rozmawiali. Kolejnym filarem, który przyczynił się do realizacji tego projektu jest Mariusz Bober, szef Rady Nadzorczej naszej spółki. W pewnym momencie sprawy tak wyglądały, że wydawało się, że ten stadion nie powstanie i nie ma najmniejszych szans na posunięcie spraw do przodu, a za chwilę znów pojawiało się światło w tunelu. Dziś mogę powiedzieć, że zrealizowaliśmy cel w 95 procentach. Wszystko idzie w dobrym kierunku, ale nie mamy jeszcze podpisów, więc brakuje nam jeszcze pięciu procent do pełnego zadowolenia. Natomiast czemu mówię, że mogę nie skończyć. Rzeczywistość jest jaka jest, ja też mam swoje ambicje w pracy zawodowej. Być może dostanę jakąś propozycję, która będzie pracą moich marzeń i zacznę poważnie rozważać jej przyjęcie. Póki co jednak, jestem w Zagłębiu i 110 procent swojego czasu poświęcam dla klubu.

- Transfery. Sześć zakupów, trafnych?

- Mając świadomość tego, jakie na to mieliśmy pieniądze, a były to 4 mln zł, to trzeba było wziąć pod uwagę dwie rzeczy - koszt zakupu zawodników oraz koszt ich utrzymania. Za te pieniądze mogliśmy kupić takich zawodników, starannie wyselekcjonowanych, a najbliższe tygodnie pokażą czy zasługiwali na te pieniądze. Trener wraz z dyrektorem sportowym mają swoje typy, wysuwają swoje propozycje, ja ze swojej strony staram się zrównoważyć to cenowo.

- Jak w kontekście przeprowadzonych transferów ocenia pan pracę scouta Mario Branco, z którym współpracujecie od jakiego czasu?

- Mario Branco to człowiek z Portugalii, co świadczy o tym, że w Polsce nie mamy takich fachowców. To osoba, która w dużym stopniu

jest ojcem sukcesu Zagłębia, bo zawodnicy którzy tu są, mam tu na myśli np. Rui Miguela, Dado Gómeza, Andre Nuno, są absolutnie jego zasługą. Branco jest profesjonalistą w tym co robi, nawet nieraz w 110 procentach. Zależy nam na tym, by był z nami jak najdłużej, to bardzo wielka wartość dla Zagłębia. Dzięki takim ludziom jak Mario klub jest dziś w takim miejscu, jakim jest.



- Padają jednak takie zarzuty, po co scout w klubie, pytania co robi taki menadżer, czy to nie dublowanie stanowisk z dyrektorem sportowym?

- To są dwie różne funkcje. Dyrektor sportowy musi być na miejscu, bo na co dzień jest tyle problemów, z zawodnikami, natury sportowej, że dyrektor musi prowadzić operacyjnie te sprawy. Natomiast scout to osoba dynamiczna, która dziś jest w Anglii, jutro w Szkocji, a pojutrze w Portugalii. Taka rolę ma Mario Branco, który pracuje z biletem lotni-

czym w dłoni. Swoją wolną poświęca Zagłębiu. Mario wyszukuje zawodników, ocenia ich w kontekście przydatności do zespołu, do typów trenera. Można kupić dobrego zawodnika, który kosztuje milion euro, a można kupić zawodnika za 100 tys. euro i będzie takiej samej klasy zawodnikiem. Ważne jednak, by mieć właśnie takiego Mario Branco, który znajdzie taką osobę. Rui Miguela kupiliśmy go za 15 tys. euro, a dziś jest on wart 400 - 500 tys. euro. Na tym na własnie zależy.

- W których momencie gazety podchwyciły słowa trenera Michniewicza, który miał powiedzieć, że jeśli nie będzie odpowiednich wzmocnień on odejdzie z Zagłębia. Rozumiem, że jest zadowolony?

- O tym, że trener chciał odejść z klubu dowiedziałem się z internetu, ja takiej informacji nie miałem. Być może dziennikarze wyjęli z kontekstu jego wypowiedź. Na pewno miał rację, że trzeba dokonać wzmocnień, ale czy chciał opuścić klub należy pytać się jego. Ja od niego nigdy tego nie usłyszałem.

- Wygraliście pierwsze spotkanie z GKS o Superpuchar, za tydzień gracie w Lidze Mistrzów i rozpoczyna się liga. Jaki cel zakładacie sobie na ten sezon?

- Na pewno chcemy obronić tytuł mistrza Polski. A mówiąc o celach konkretnie - chcemy być w górze tabeli, zajmować pierwsze lub drugie miejsce, by wejść do gry w pucharach. Natomiast piłka jest często tak niemierzalną dyscypliną, że dzisiaj nie założę konkretnego miejsca i nie wezmę odpowiedzialności, że będzie to pierwsze czy drugie miejsce, ale zrobimy wszystko byśmy liczyli się w walce o tytuł mistrza Polski. Zresztą nie mamy słabego zespołu, więc mamy prawo mówić, że gramy o tytuł. A jeśli chodzi o Ligę Mistrzów, jesteśmy realistami. Jeśli uda nam się przejść Steaunę to będzie wielki sukces. Ta droga do fazy grupowej skraca się, będziemy pierwszym zespołem w historii, który będzie tak rozstawiony, że w trzeciej rundzie będziemy grać z zespołem teoretycznie słabszym, więc szansa na wejście do grupy będzie bardzo duża. Ostatnim raz przydarzyło się to w Polsce 10 lat temu zespołowi Widzewa.

- Dziękuję za rozmowę

Wielka Steaua Bukareszt

Już w przyszłym tygodniu podopiecznym Czesława Michniewicza przyjdzie się zmierzyć w II fazie rozgrywek o Ligę Mistrzów z najbardziej utytułowanym rumuńskim zespołem. Steaua Bukareszt to klub, który można śmiało uznać za ikonę rumuńskiego futbolu. Bez wątpienia największym sukcesem w historii przyszłego rywala Zagłębia Lubin jest zdobycie w sezonie 1985/1986 Pucharu Europy Mistrzów Krajowych. Wówczas w finale rywalem rumuńskiej jedenastki była słynna FC Barcelona, która uległa drużynie z Bukaresztu w rzutach karnych. Warto nadmienić, iż był to pierw-

szy zespół z Europy Wschodniej, który sięgnął po to jakże prestiżowe trofeum. Rok później zdobyli Superpuchar Europy pokonując radzieckie Dynamo Kijów.

Steaua Bukareszt jest najbardziej utytułowanym rumuńskim zespołem. Klub powstał 26 lipca w 1947 roku. Z początku był to klub wojskowy, który ciągle zmieniał swą nazwę aż do 1961 roku, kiedy to przyjęto nazwę Steaua, co w języku rumuńskim oznacza gwiazdę. Barwy klubu to czerwony i niebieski. Na przełomie lat 80' i 90' klub z Bukaresztu sześć razy z rzędu zdobył Mistrzostwo Rumunii, będąc niepokonanym przez ponad 3 sezony

co daje łącznie 104 mecze bez porażki. W roku 1986 szeregi Steauy Bukareszt zasilili piłkarzski geniusz Gheorge Hagi, który po czterech latach przeszedł do wielkiego hiszpańskiego klubu Realu Madryt. Jednak najwybitniejszy rumuński pomocnik nie zakończył swojej przygody z rumuńską piłką, bowiem po zakończeniu minionych rozgrywek przejął stery po swoim poprzedniku i piastuje stanowisko szkoleniowca Steauy.

Z polskich drużyn którym przyszło się zmierzyć z ekipą z Bukaresztu był Widzew Łódź w sezonie 1996/1997 w fazie grupowej Ligi Mistrzów. Pierwsze spotkanie rozgrywane w stolicy Rumunii zakończyło się pomyślnie dla drużyny gospodarzy, a jedyna bramka tego meczu padła po samobójczym trafieniu jednego z łódzian. Natomiast rewanż rozgrywany w Łodzi zakończył się zwycięstwem polskiego zespołu 2:0.

Przez wiele lat Steaua nie miała sobie równych w lidze rumuńskiej. Jednak na początku XXI wieku do grona najmocniejszych drużyn z Rumunii dołączyły takie zespoły jak Dinamo Bukareszt i Rapid Bukareszt. Z tym ostatnim Steaua rywalizowała nawet o półfinał w

Pucharze UEFA, lecz po remisie na stadionie Rapidu 1:1 i u siebie 0:0 do dalszej fazy rozgrywek awansowała rumuńska „Gwiazda” z Bukaresztu.

W poprzednim sezonie rywal Zagłębia uplasował się na drugiej pozycji tracąc do drużyny Dinamo Bukareszt sześć oczek.

Ogółem Steaua ma w swojej kolekcji 23 tytuły mistrzowskie i 20 zwycięstw w Pucharze Rumunii, czym nie może się poszczycić żaden z rumuńskich klubów.

PG

Największe sukcesy:

Mistrzostwo Rumunii: (23x) - 1951, 1952, 1953, 1956, 1960, 1961, 1968, 1976, 1978, 1985, 1986, 1987, 1988, 1989, 1993, 1994, 1995, 1996, 1997, 1998, 2001, 2005, 2006

Puchar Rumunii: (20x) - 1949, 1951, 1952, 1955, 1962, 1966, 1967, 1969, 1970, 1971, 1976, 1979, 1985, 1987, 1988, 1989, 1992, 1996, 1997, 1999

Superpuchar Rumunii: (5x) - 1994, 1995, 1998, 2001, 2006

Puchar Europy Mistrzów Krajowych - 1985/86

finalista Pucharu Europy Mistrzów Krajowych - 1988/89

Superpuchar Europy - 1987

Nowe twarze Zagłębia

Aleksander Ptak Bramkarz

Urodzony: 4 listopada 1977
Wzrost: 186 cm, waga: 81 kg
Przez wiele lat reprezentował barwy GKS Bełchatów, z którym przeżywał niekiedy piękne chwile, choć podczas dziesięciu lat w tym miejscu przeżył jednak więcej rozczarowań. W końcu zapomniany na boiskach ekstraklasy Aleksander Ptak przeszedł do Groclinu, lecz czas spędzony w tym klubie, choć nie był na pewno stracony, także nie był tak udany, jak życzyłby sobie bramkarz. W Lubinie „Ptaszek” ma nadzieję otworzyć nowy, najlepszy rozdział w swojej karierze.



Tiago Gomes Obrońca

Urodzony: 29 lipca 1986
Wzrost: 175 cm, waga: 70 kg
Tiago Gomes jest drugim, po Rui Miguelu Melo, mającym szansę zadebiutować w Orange Ekstraklasie. Rui na pewno nie zawiódł oczekiwań kibiców i trenera, które jednak w stosunku do byłego wychowanka i aktualnego wciąż gracza Benfiki Lizbony są jednak o wiele wyższe. Trener Zagłębia Lubin, Czesław Michniewicz, uważa, że młody Portugalczyk powinien bez problemu wpasować się w prowadzoną przez niego drużynę i tym samym stanowić o sile lewej strony mistrza Polski.



Przemysław Kocot obrońca

Urodzony: 31 stycznia 1986
Wzrost: 178 cm, waga: 65 kg
Były reprezentant do lat 18, zawodnik Zagłębia, był uznawany za piłkarza solidnego, z dużym zacięciem i pracowitością. Był jedną z głównych postaci drugoligowego Górnika Polkowice, do którego był z Zagłębia wypożyczony. Po minionym sezonie o Przemka wspominał się jego pracodawca. Uniwersalny, mogący występować w drugiej linii lub defensywie piłkarz, nie zamierza jednak składać broni.



Michał Goliński Pomocnik

Urodzony: 17 marca 1981
Wzrost: 186 cm, waga: 80 kg
W środowisku piłkarskim uznawany za gracza nietuzinkowego, ale jego problemy ze zdrowiem nie pozwoliły mu ostatnio rozwinąć skrzydeł. W Lubinie popularny „Golina” ma jednak nadzieję, że kłopoty zdrowotne będą



omijały go szerokim łukiem, a on wreszcie będzie mógł pokazać, co potrafi. Już ma na koncie pierwszą bramkę dla Zagłębia, na wagę zwycięstwa, w meczu o Superpuchar.

Andre Nunes Napastnik

Urodzony: 14 kwietnia 1984
Wzrost: 187 cm, waga: 86 kg
Jest to zawodnik ściągnięty do Lubina przez scouta Mario Branco. 21-letni napastnik, który ma za sobą występy w klubach brazylijskich ligi stanowej. Odnacza się słusznym wzrostem i siłą fizyczną. Przez kolegów nazywany „kotłem” przez swoje zamięłowanie do potraw mięsnych. Marzą mu się występy w fazie grupowej Ligi Mistrzów, oczywiście w barwach pomarańczowych.



Piotr Włodarczyk Napastnik

Urodzony: 4 maja 1977
Wzrost: 186 cm, waga: 80 kg
Znany na polskim rynku napastnik, który na swoją renomę pracował podczas występów warszawskiej legii. Jest to jednak dziwny typ napastnika, ponieważ potrafi strzelić bramkę z trudnej pozycji, a nie wychodzi mu strzały z bliskiej odległości. Jego dorobek w pierwszej lidze jest imponujący – 89 bramek. I to właśnie na „Włodara” liczy trener miedziowych, Czesław Michniewicz. Przygotowanie: Kast, źródło, zdjęcia: zaglebie.org



Szukają pracodawcy

Felix Andrade Filipe oraz Carlos Lima Serra, obrońcy z Brazylii szukają nowych klubów. Nie weszli do kadry Zagłębia na rundę jesienną.

Zawodnicy od dłuższego czasu nie „łapali” się do osiemnastki Zagłębia. Filipe trafił do Lubina za trenera Franciszka Smudę, jednak w podstawowej jedenastce wybiegli tylko kilka razy. Początkowo wypróbowywał go także trener Michniewicz, jednakże na wiosnę nie skorzystał z jego umiejętności ani razu.

Łącznie w barwach Zagłębia rozegrał 21 spotkań ligowych.

Pechą miał także Carlos Serra, w Zagłębiu od sezonu 2005/06. Po rozegranych trzech spotkaniach doznał kontuzji. Podczas meczu z Arką Gdynia Grzegorz Jakosz złamał mu dwie kości. Serra leczył się przez półtora roku.

KaSt

Pierwsza kolejka OE

Mistrz Polski zainauguruje sezon w piątek (27.07) na lubińskim stadionie meczem z Widzewem Łódź. Zespół przygotowywał się na obozach we Wronkach i Austrii.

Jak przyznają szkoleniowcy Zagłębia Lubin zawodnicy nie są w swojej szczytowej formie, ale ta ma rosnąć z meczu na mecz. Przygotowania były utrudnione ze względu na pogodę, dla której szkoleniowcy lubinia nie mieli. – Z tego powodu powstały pewne zaległości, które odbiją się już w najbliższym tygodniu – mówi trener, Rafał Ulatowski. – Jednak generalnie jest tak,

że o tym jak zespół został przygotowany do rozgrywek, świadczą pierwsze mecze w jego wykonaniu. Już na początku rozgrywek czekają nas ciężkie spotkania ligowe, a całość uzupełniają dwa niezwykle prestiżowe i ważne mecze ze Steauą Bukareszt o awans do fazy grupowej Ligi Mistrzów.

Drużyna wzmocniła się przed nadchodzącym zespołem, choć nie brakuje zarzutów, że odejście Łukasza Piszczki osłabiło mistrza. – Pozyskaliliśmy tych graczy, których mogliśmy, a jestem zdania, że Andre Nunes, Tiago, czy Włodarczyk będą grali w Zagłębiu na tyle dobrze, że ich klasę docenią kibice i fachowcy. W porównaniu z poprzednimi rozgrywkami zmieniliśmy nieco system gry. Mamy bowiem do dyspozycji większą liczbę kreatywnych, umiemy grać na małej przestrzeni piłkarzy, co będziemy chcieli wykorzystać w naszej postawie.

Początek sezonu nie będzie łatwy. Lubinia nie przyjdzie zmierzyć się w lidze z GKS, Wisłą Kraków, Lechem i Legią. No i najważniejsze przed nimi dwumecz w II rundzie Li-

gii Mistrzów ze Steauą Bukareszt. – Steauę mamy już rozrysowaną w szatni. Sądzę, że pod względem teorii będziemy bardzo dobrze przygotowani do pojedynków z wicemistrzem Rumunii, ale nabytą wiedzę o zespole rywali, trzeba będzie przełożyć na odpowiednią postawę na boisku – kończy Rafał Ulatowski. Szkoleniowcy nie ukrywają, że liczą także na powrót do pełnej dyspozycji Michała Chałbińskiego i Wojciecha Łobodzińskiego, którzy wracają do formy po kontuzjach.

Pierwsze przetarcie mistrzowie Polski już mieli. W niedzielę, 22 lipca, w meczu z wicemistrzem GKS Bełchatów, zdobyli Superpuchar Ekstraklasy.



fot. zaglebie-lubin.pl

Grzegorz Bartczak podczas spotkania o Superpuchar z GKS Bełchatów

Bramkę na wagę zwycięstwa zdobył nowy nabytek Zagłębia Michał Goliński, który wpisał się na listę strzelców w 25 minucie spotkania.

I kolejka OE Zagłębie Lubin - Widzew Łódź, piątek 27 lipca, godzina 20 w Lubinie.

KaSt



URZĄD MIEJSKI w LUBINIE

Wymień dowód

Do końca roku właściciele starych, książeczkowych dowodów osobistych mają obowiązek wymienić je na nowe. W Urzędzie Miejskim, przed pokojem, w którym składamy niezbędne dokumenty ustawiają się kolejki.

- Jest bardzo dużo niezrealizowanych dowodów osobistych – mówi Kazimierz Śliwowski, zastępca naczelnika Wydziału Spraw Obywatelskich w Urzędzie Miejskim.

Codziennie składanych jest około 200 nowych wniosków o wymianę dowodu osobistego. Załatwienie formalności trwa przeważnie około 30 minut do godziny czasu.

- Cały proces ubiegania się o dowód jest bardzo męczący – mówi Zbigniew Kiruszyn, emeryt z Lubina. - Trzeba biegać od jednego pokoju do drugiego, by pracownicy urzędu dokładnie sprawdzili dane osobowe, po czym przez godzinę czeka się tylko na to, by złożyć podpis na dokumencie. To koszmar! Nie mówiąc o tym, że na dowód trzeba czekać cały miesiąc.

Takiego samego zdania jest większość czekających pod drzwiami petentów.

- Dane osobowe wprowadzane są trzykrot-

nie, dwa razy przed wydrukiem i podpisaniem dokumentów i raz po zamknięciu wniosku – tłumaczy Kazimierz Śliwowski. – Jest tak ponieważ dbamy o to by dane personalnie nie zostały poprzekręcane i co z tym związane, ludzie nie mieli później problemów. Poza tym na raz obsługiwane są 4 osoby.

Do wymiany przewidzianych jest około 16 tysięcy dowodów osobistych. Do końca czerwca wpłynęło 5,5 tysiąca wniosków. Jeszcze ponad 10,5 tysiąca dowodów czeka na wymianę. Dziś na nowy dowód czeka się nawet dwa miesiące.

- Jeżeli w grudniu przyjdzie dużo osób z wnioskami o dowód, to ich wydanie może trwać nawet pięć miesięcy – ostrzega Kazimierz Śliwowski.

Żeby wymienić dowód należy złożyć komplet niezbędnych dokumentów tzn.: wypełniony wniosek o wymianę dowodu, dwie aktualne fotografie o wymiarach 35x45 milimetrów, skrócony odpis aktu urodzenia, skrócony odpis aktu małżeństwa wraz z adnotacją o aktualnie używanym nazwisku, stary dowód osobisty, dowód wpłaty 30 zł za wydanie dowodu osobistego. Po załatwieniu tych formalności pozostaje nam tylko czekać.

- Pomimo tak długiego okresu czekania nowe dowody osobiste są wygodniejsze i przypominają identyfikator personalny – śmieje się Magdalena Haniszewska, 18-latką z Lubina.

Uchwały Rady Miejskiej podjęte w miesiącu czerwcu

1. Uchwała Nr XIV/52/07 w sprawie wartości jednego punktu w złotych dla pracowników jednostek organizacyjnych gminy.

2. Uchwała Nr XIV/53/07 w sprawie zasad i trybu postępowania, udzielania i rozliczania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane dla obiektów zabytkowych wpisanych do rejestru zabytków nie stanowiących własności gminy.

3. Uchwała Nr XIV/54/07 w sprawie wyrażenia zgody przez Radę Miejską w Lubinie na przejęcie przez Gminę Miejską Lubin niekorzystnych założeń z zakresu właściwości Województwa Dolnośląskiego wykonywanych przez Dolnośląski Zarząd Dróg Wojewódzkich we Wrocławiu, dotyczących zarządzania drogami wojewódzkimi.

4. Uchwała Nr XIV/55/07 zmieniająca uchwałę w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opie-

kuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania.

5. Uchwała Nr XIV/56/07 w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubinie za 2006 r.

6. Uchwała Nr XIV/57/07 w sprawie pomocy zdrowotnej dla nauczycieli.

7. Uchwała Nr XIV/58/07 w sprawie powołania Komisji Nagrody Miasta Lubina.

8. Uchwała Nr XIV/59/07 w sprawie ulg w podatku od nieruchomości, udzielanych przedsiębiorcom tworzącym nowe inwestycje i nowe miejsca pracy na terenie Gminy Miejskiej Lubin w ramach pomocy de minimis.

9. Uchwała Nr XIV/60/07 w sprawie udzielenia upoważnień Prezydentowi Miasta.

Statystyka

Lubin na koniec czerwca bieżącego roku liczył 78.249 mieszkańców, w tym 1.101 osób zameldowanych na pobyt czasowy.

52 osoby, które zamieszkały w Lubinie dokonały zameldowania na pobyt stały, natomiast 76 mieszkańców zmieniło miejsce zamieszkania i przemeldowało się w obrębie naszego miasta.

Opuściło Lubin i wymeldowało się z pobytu stałego 146 osób. Urzędy stanu cywilnego do Wydziału Spraw Obywatelskich przekazały 44 zawiadomienia o urodzeniu, z czego 28 dotyczyło chłopców i 16 dziewczynek. 5 czerwca był dniem, w którym na świat przyszłość

najwięcej małych mieszkańców Lubina.

Z nadesłanych zawiadomień wynika, iż najpopularniejszym imieniem w miesiącu czerwcu nadawanym dziewczynkom było Kinga, a chłopcom Kacper i Jakub. Najwięcej noworodków przybyło mieszkańcom ulic Orlej i Szkolnej. Urzędy stanu cywilnego przekazały także informacje, iż 76 par zawarło związek małżeński, a 7 małżeństw zostało rozwiązane przez rozwód. W miesiącu czerwcu zmarło 19 mieszkańców naszego miasta. Pełnoletność w czerwcu uzyskało 91 młodych Lubinian.

W czerwcu wydano 1 124 dowody osobiste, w tym 88 osiemnastolatków otrzymało swój pierwszy dowód osobisty.

Ponad 10 000 dowodów czeka na wymianę

Jeszcze tyłu Lubinian musi wymienić dowód osobisty. Poświęć 1 godzinę podczas wakacji, a zaoszczędzisz czas pod koniec roku. Nowa organizacja pracy Wydziału Spraw Obywatelskich i zwiększona ilość okienek pozwalają na sprawną obsługę nawet 100 osób dziennie. Wszystkie sprawy załatwiamy w jednym okienku na parterze urzędu pokój 21.

Wymagane dokumenty :

- 2 aktualne wyraźne i jednakowe fotografie z całkowitym odsłoniętym lewym uchem.
- Dowód uiszczenia opłaty 30 zł.
- Odpis skrócony aktu małżeństwa lub urodzenia (osoby, których akty stanu cywilnego zostały sporządzone przez USC w Lubinie, lub znajdują już się w dokumentacji dowodowej – są zwolnione z ich dostarczania)
- dotychczasowy dowód osobisty.

Po upływie 1 miesiąca nowy dowód osobisty jest gotowy do odbioru. Więcej informacji pod numerami telefonów (076) 74 68 210 do 212.

WAKACYJNA PROMOCJA



TA REKLAMA W KOLEJNYCH MIESIĄCACH BĘDZIE
CIĘ KOSZTOWAĆ

- 1 miesiąc 360zł
- 2 miesiąc 300zł
- 3 miesiąc 240zł
- 4 miesiąc 180zł
- 5 miesiąc 120zł
- 6 miesiąc 60zł
- 7 miesiąc 0 zł

W wiadomości
Lubińskie

PRZYJDŹ LUB ZADZWOŃ!

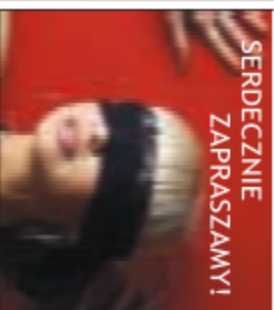
Lubin, ul. Piastowska 2, tel. 076 844-13-93 lub 889-453-704

BANK TWARZY
W FIRME PRESSMEDIAL

W każdą środę
od godz. 12.00
Lubin, ul. Piastowska 2
II piętro

Tel. 076 844-13-93

SERDECZNIE
ZAPRASZAMY!



**UCZELNIA
ZAWODOWA
ZAGŁĘBIA
MIEDZIOWEGO**



STUDIA STACJONARNE I NIESTACJONARNE

KIERUNKI LICENCJACJIE:

DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA 3,5 roku

- Dziennikarstwo i Komunikacja Medialna
- Relacja i Public Relations

EKONOMIA 3 lata

- Integracja Europejska
- Gospodarka Nieruchomościami
- Ekonomia Przedsiębiorstw
- Ekonomia Turystyki

PEDAGOGIKA 3 lata

- Pedagogika Lecznicza i Terapia Pedagogiczna
- Pedagogika Opiekunco - Wychowawcza

2007/2008

ZARZĄDZANIE 3 lata

59-300 Lubin
ul. Odrodzenia 21,23
tel. 076/ 749 89 29

www.uzzm.pl

UCZELNIA Z AKREDYTACJĄ

- Psychologia w Zarządzaniu
- Zarządzanie w Administracji
KIERUNEK INŻYNIERSKI:

ZARZĄDZANIE I INŻYNIERIA PRODUKCJI 3,5 roku

- Zarządzanie Bezpieczeństwem Pracy
- Zarządzanie Procesami Produkcji
- Zarządzanie Środowiskiem
- Informatyka w Przedsiębiorstwie

invedia.pl

Profesjonalne strony WWW
Szybko Tanio Solidnie

Lubin, ul. M. Skłodowskiej-Curie 70, tel. 076 847 33 37, 0 698 700 829

SIŁOWNIA ■ SAUNA ■ SOLARIUM
OLYMP



Lubin, ul. Budowniczych LGOM 24G
tel. 076 841 02 29

AUTO NAPRAWA

ul. Rzecznička 8
tel. 076 / 84 12 18

SERWIS SAMOCHODÓW PRODUKCJI JAPŃSKIEJ I ZACHODNIE

- Komputerowa diagnostyka silników benzynowych i zasilanych gazem
- Alarmy, blokady zapłonów, centrałne zamykanie
- Serwis klimatyzacji samochodowej
- Naprawy mechaniczne

Wiesław Pachucki tel. kom: 606 426 056, 696 416 50

FACHOWA OBSŁUGA - NAJNIŻSZE CENY

STOLARZ
PROJEKTOWSKI

MIEBLE DO BIURA I DOMU

meble kuchenne
meble biurowe

KOMANDOR

szafy wnękowe
garderoby
systemy przesuwne



Lubin, ul. Rzecznička 13
tel./fax 076 844 48 66
www.stolarz-nel.pl

INFORMACJE

Ramówka programu TV Odra
- Głogów, Legnica, Lubin
od poniedziałku do piątku:
7.00 - 8.00:
Informacje, Biznes, Sport, pogoda,
strefa publiczna, pogoda dla kierowców,
program lokalny
15.20 - 15.45
Informacje, Biznes, Sport, pogoda
17.55 - 18.55
program lokalny
18.15

- Informacje* - wydanie główne

(*w piątek godz. 16.30)

Biznes, Sport, pogoda, strefa publiczna
pogoda dla kierowców

w sobotę polecamy:

Wydawania Tygodnia godz. 10.30

w niedziele:

blok programów lokalnych 13.00 - 14.00
(w tym: Prosto z Między, Kurier Legnicki,
Motopasja, Smaczna Kuchnia itp.)

tv L
SIEĆ ODRA

INFORMACJE on-line: www.tvl.pl www.lubin.pl



59-300 Lubin, ul. Osiedłowa 4
(076) **842-70-92**

Pizza
na telefon!

Najtańsza
w mieście, na
przepyszny
ciasto!



www.PizzeriaPompea.pl

SZKOŁA POLICEALNA

www.mojaszkola.com.pl



Posiadamy:

- Uprawnienia szkoły publicznej
- Zezwolenie do przeprowadzania egzaminów zawodowych w szkole

CZESNE 10zł
OD 15.00 zł

Atrakcyjne warunki kształcenia

Wydajemy legitymacje, zaświadczenia WKU, ZUS

BEZPŁATNY KURS PILOTA WYCIECZEK

w Legnicy w Lubinie w Jaworze
Pl. Książkowy 7 ul. Szporkowa 1 ul. Kościuszki 8 ul. Niedzickowskiego 10
Tel.: 076 856 45 42 Tel. kom.: 509 844 972, 515 260 007

UWAGA NOWOŚĆ !!!

KREDYTY I POŻYCZKI HIPOTECZNE KONSOLIDACJA

BEZ ZAŚWIADCZEŃ O DOCHODACH
BEZ ZAŚWIADCZEŃ Z ZUS I US
DO 110% WARTOŚCI NIERUCHOMOŚCI
SPECJAŁ DO 40 LAT

OFERTA SPECJALNA KREDYT INWESTYCYJNY

Długoterminowy do 40 lat



Doradca Bankowo-Finansowy
mgr. Bogusław Bartosiewicz
Lubin, ul. Odrodzenia 26 pom. 3 (budynek
US) tel. 076 844 48 66
E-MAIL: doradca.bf@interia.pl



**najświeższe
informacje
z miasta**

www.lubin.pl